Nr 7 Wtorek, 6 Kwietnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 marca b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu Ministrowi w Dreznie Henrykowi hr. Drey-Lützow Seedorf Lützowowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór właściciela dóbr Dawida Abrahamowicza w Siemianówce na prezesa, oraz prałata i infułata kapituły metropolitalnej obrz. łać. we Lwowie ks. dr. Feliksa Zabłockiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej we Lwowie.

P. Minister skarbu zamianował inspektorów skarbowych: dra. Juliana Czyrniańskiego, dr. Stanisława Grabscheida, Władysława Kamienobrodzkiego, Jana Zacharjasiewicza i Bronisława Dumnickiego starszymi inspektorami podatkowymi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną z uwzględnieniem przepisów kraj. ustawy wodnej dla projektowanego ulepszenia odpływu wód w klm. 76·5/79·5 linii kolei państwowej Chyrów-Stryj między stacyami Drohobycz i Bolechowce-Neudorf w gminach Raniowice i Bolechowce-Neudorf odbędzie się dnia 1 maja 1897 o godzinie 9 przed południem na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędach gmin i w kancelaryach obszarów dworskich Raniowice i Bolechowce-Neudorf, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Drohobyczu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Botanika na wyższi klasy szkił serednych piśla uczebnyka dr. Rostafińskoho-zładyw Iwan Werchratskyj. We Lwowie 1897. Nakładem autora“, w poczet książek, dozwolonych przy nauce w gimnazyach z wykładowym językiem ruskim.

Cena egzemplarza oprawionego 1 złr. 20 ct.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „German-Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla klasy pierwszej szkół średnich. Wydanie czwarte, we Lwowie 1897, nakładem Towarzystwa pedagogicznego“, w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich z wykładowym językiem polskim.

Cena egzemplarza w oprawie 75 ct.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 kwietnia b. r. do l. 29.005, w sprawie zniesienia zakazu wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z komitatów Sopron i okręgu król. wolnego m. Sopron na Węgrzech — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Dnia 1 kwietnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXVII i XXVIII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXVII zawiera:

Nr. 80. Reskrypt Ministra wyznań i oświaty z dnia 27 marca b. r., zawiadamiający na podstawie Najw. postanowienia z dnia 31 grudnia 1896, o wydaniu w porozumieniu z c. i k. wspólnem Ministerstwem wojny, Ministerstwami spraw wewnętrznych i rolnictwa nowego weterynaryjnego planu nauk dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Zeszyt XXVIII zawiera:

Nr. 81. Ustawę z dnia 5 marca b. r., w sprawie rozszerzenia terminów dla zwrotu zaliczek, udzielanych kupcom i przemysłowcom w Krainie i Styryi, nawiedzonym klęską trzęsienia ziemi.

Nr. 82. Rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 8 marca b. r., względem fakultatywnego zezwolenia na zamek wedle systemu Mengarini'ego przy beczkach do przewozu win włoskich do Austro-Węgier.

Nr. 83. Rozporządzenie Ministra handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych z dnia 20 marca b. r., mocą którego określono zakres działania tych wydziałów związków zawodowych, które przy politycznych władzach powiatowych, stanowią przyboczną radę przemysłową.

Nr. 84. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty z dnia 23 marca b. r., w sprawie dopuszczenia kobiet w charakterze zwyczajnych lub nadzwyczajnych słuchaczek na filozoficzne wydziały c. k. Uniwersytetów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia.

Sprawa wyższego wykształcenia kobiecego uczyniła w Austryi ogromny krok naprzód: zamknięte dotychczas dla kobiet podwoje Uniwersytetów, otwarte zostały reskryptem JE. Ministra oświaty z 23 marca b. r. a w ten sposób sankcyonowano także długoletnie zabiegi o wywalczenie dla niewiast dostępu do źródeł akademickiego wykształcenia, stworzono nowy etap w rozwoju t. zw. ruchu kobiecego. Rozporządzenie ministeryalne otwiera kobietom na razie wstęp tylko na wydziały filozoficzne, a w ogólności. pragnąc się liczyć z postępem i z duchem czasu, równocześnie usilnie stara się o to także, aby nie przekroczyć miary, wskazanej istotną potrzebą, i nie wyrządzić przez to ujmy istniejącym stosunkom.

Intencye te przebijają się dokładnie zarówno z samego rozporządzenia ministeryalnego, jak i z wystosowanego w dniu 24 marca b. r. przez P. Ministra br. Gautscha okólnika do Naczelników wszystkich krajów. W okólniku tym mianowicie czytamy: „Zarząd oświaty nie lekceważy prądu chwili obecnej, aby młodzieży żeńskiej umożliwić wykształcenie równe męskiemu a w ten sposób także większą zdolność zarobkowania, i nie chciałby stawiać prądowi temu przeszkód, o ile on uzasadniony jest w naturze kobiecej i w rzeczywistych potrzebach, a przeciwnie liczy się z nim w zupełności. Nie było jednak zamiarem Zarządu oświaty otworzyć dziewczętom bez ograniczenia dostępu do gimnazyów i szkół realnych, urządzonych stosownie do potrzeb młodzieży męskiej, i następnie dalej do wszystkich zawodów, które już przez mężczyzn są dostatecznie a nawet po nad miarę zapełnione. Byłoby to połączone z poważnem niebezpieczeństwem dla fizycznych właściwości i przyrodzonego powołania kobiety a nie mogłoby nastąpić bez wyrządzenia dotkliwej ujmy mężczyźnie, którego zdolność zarobkowania w walce konkurencyjnej mogłaby łatwo obniżyć się do stopnia, utrudniającego lub wprost uniemożebniającego kształcenie i utrzymanie rodziny. W naszych stosunkach tego rodzaju ustępstwo nie odpowiadałoby nadto także ogólnej potrzebie szerokich warstw ludowych, czem jedynie możnaby usprawiedliwić połączone z tem wydatki publiczne. Jeżeli jednak niektóre dziewczęta z własnego popędu nauką prywatną lub też w gimnazyach prywatnych osiągnęły zakreślony młodzieży męskiej stopień umysłowej dojrzałości, byłoby niesłusznem stawiać im przeszkody w składaniu publicznego egzaminu dojrzałości a gdy egzamin ten złożyły, nie przyznać im

---

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Naprzód kościołowi jakiemu co obiecuj, — odrzekł pan z Taczewa — bo jeśli się twoja obietnica Bogu spodoba, pewnikiem wnet wolny będziesz. A powtóre słuchaj: poszedł do Lichtensteina twój stryk, a potem pójdę jeszcze i ja. Nie hańba ci będzie przeprosić go za winę, boś zawinił — i nie żadnego Lichtensteina, ale posła będziesz przepraszał. Gotów-że jesteś?

— Skoro mi taki rycerz, jak wasza miłość, mówi, iż się to godzi — uczynię! ale jeśli będzie chciał, żebym go tak przepraszał, jako żądał na drodze z Tyńca, to niechże mi głowę utną. Stryk ostanie i stryk mu odpłaci, gdy się jego poselstwo skończy....

— Obaczym, co powie Maćkowi — rzekł Powała.

A Maćko rzeczywiście był u Niemca, ale wyszedł od niego posępny, jak noc i udał się wprost do króla, do którego wprowadził go sam kasztelan. Król przyjął go dobrotliwie, bo się już był całkiem uspokoił, i gdy Maćko klęknął, kazał mu zaraz wstać, pytając, czegoby żądał.

— Miłościwy panie, — rzekł Maćko. — Była wina. musi być kara, bo inaczej nie byłoby nijakiego prawa na świecie. Jeno jest i moja wina, iżem przyrodzonej zapalczywości tego wyrostka nie tylko nie hamował, alem mu ją jeszcze chwalił. Takem go to hodował, a potem od małości hodowała go wojna. Moja wina, miłościwy królu, bom mu nieraz powiadał: wpierw tnij, a potem obaczysz, kogoś rozciął. I dobrze z tem było na wojnie, źle zasię przy dworze! Ale to chłop, jak szczere złoto, ostatni z rodu, — i żal mi go okrutny....

— Mnie pohańbił, królestwo pohańbił, — rzekł król: — mam-li go za to miodem smarować?

A Maćko umilkł, gdyż na wspomnienie o Zbyszku żal ścisnął go nagle za gardło, i dopiero po długiej chwili, jął mówić wzruszonym jeszcze i przerywanym głosem:

— Anim ja wiedział, że go tak miłuję — i dopiero teraz się pokazało, jak bieda przyszła. Ale ja stary, a on z rodu ostatni. Nie będzie jego — nie będzie nas. Królu miłościwy i panie, ulitujże ty się nad rodem naszym!

Tu klęknął znowu Maćko i wyciągnąwszy przed się spracowane na wojnach ręce, mówił ze łzami:

— Broniliśmy Wilna: łupy Bóg dał godne, komu ja to ostawię? Chce Krzyżak kary, panie — niech będzie kara, ale pozwolcie, abych ja swoją głowę oddał. Co mi ta po żywocie bez Zbyszka! Młody jest, niech ziemię wykupi i potomstwo płodzi, jako Bóg człowiekowi przykazał. Nie zapyta się nawet Krzyżak, czyja głowa spadła, byle spadła. Hańba też z tego nijaka na ród nie padnie. Ciężko człowiekowi iść na śmierć, ale, pomiarkowawszy, to lepiej, żeby człek zginął, niż żeby ród miał zginąć....

I tak mówiąc, objął nogi królewskie, król zaś począł mrugać oczyma, co było u niego oznaką wzruszenia, a wreszcie rzekł:

— Nie będzie tego, żeby ja opasanemu rycerzowi głowę kazał niewinnie ucinać! nie będzie, nie będzie!...

— I nie byłoby w tem sprawiedliwości, — dodał kasztelan. — Prawo winnego przyciśnie, ale nie smok ci to żaden, który nie patrzy, czyją krew chłepce. A wy uważcie, że właśnie hańbaby na wasz ród spadła, bo jeśliby bratanek wasz przystał na to, co mówicie, tedyby i samego, i jego potomstwo za bezecnych wszyscy mieli....

Na to Maćko:

— Nie przystałby on. Ale gdyby się to bez jego wiadomości stało, toby mnie potem pomścił, jako i ja jego pomszczę....

— Ha! — rzekł Tęczyński: — wskórajcie u Krzyżaka, by skargi zaniechał....

— Jużem u niego był.

— I co? — spytał, wyciągając szyję, król: — co powiedział?

— Powiedział mi tak: „Trzeba było na Tynieckiej drodze o darowanie prosić — niechcieliście, to teraz i ja nie chcę“....

— A wy czemu nie chcieli?

— Bo przykazał nam z koni zsiąść i na piechotę przepraszać.

Król założył włosy za uszy i chciał coś odpowiedzieć, gdy wtem wszedł dworzanin z oznajmieniem, iż rycerz z Lichtensteinu pros o posłuchanie.

Usłyszawszy to, Jagiełło spojrzał na Jaśka z Tęczyna, potem na Maćka, lecz kazał im pozostać, może w nadziei, że uda mu się przy tej sposobności załagodzić sprawę swoją powagą królewską.

Tymczasem Krzyżak wszedł, skłonił się królowi i rzekł:

— Miłościwy panie! Oto jest spisana skarga o zniewagę, jaka mnie w królestwie waszem spotkała.

— Skarżcie się jemu — odpowiedział król, ukazując na Jaśka z Tęczyna.

Krzyżak zaś rzekł, patrząc wprost w twarz króla:

— Nie znam waszych praw, ni waszych sądów, wiem jeno, że poseł Zakonu przed samym tylko królem skarżyć się może.

Małe oczki Jagiełły zamigotały z niecierpliwości, wyciągnął jednak rękę, wziął skargę i oddał Tęczyńskiemu.

Ten zaś rozwinął ją i począł czytać, ale w miarę, jak czytał, twarz stawała mu się coraz więcej frasobliwa i smutna.

— Panie — rzekł wreszcie — tak nastajecie na życie tego młodzianka, jakby on całemu waszemu Zakonowi był straszny. Zali wy, Krzyżacy, już się i dzieci boicie?

— My, Krzyżacy, nie boim się nikogo — odparł dumnie komtur.

A stary kasztelan dodał z cicha:

— A zwłaszcza Boga.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przynajmniej częściowo uprawnień połączonych z tym egzaminem w ustawach. Jeszcze bardziej niesłusznem byłoby, gdy dziewczęta, posiadające takie kompletne świadectwa dojrzałości, zagranicą, gdzie wyłącznie dotychczas było im to dozwolone, ukończyły studya uniwersyteckie i zdobyły *rite* dyplom doktorski, dyplomowi temu odmówić zupełnie znaczenia w ich kraju ojczystym a w ten sposób pozbawić je zupełnie wszelkiej nagrody ich studyów". Te względy skłoniły też Zarząd oświaty do wydania znanych rozporządzeń w sprawie wykształcenia kobiecego, z których jedno (z 9 marca 1896) ustala warunki, pod jakimi dziewczęta mogą otrzymywać świadectwa dojrzałości w jednem lub kilku gimnazyach każdego kraju, drugie (z d. 19 marca 1896) umożliwia nostryfikacyę dyplomów doktorskich, uzyskanych zagranicą na podstawie złożonego w kraju egzaminu dojrzałości, — trzecie zaś, z dnia 23 marca b. r., otwiera im dostęp do fakultetów filozoficznych jako słuchaczkom zwyczajnym lub nadzwyczajnym.

„Przytoczone zarządzenia — dodaje okólnik ministeryalny — odnoszą się jednak tylko do szczupłego koła, którego Administracya oświaty nie zamierza rozszerzać sztucznie przez zakładanie publicznych gimnazyów. To niech będzie pozostawione prywatnym zabiegom, a doświadczenia i rezultaty tych zabiegów śledzić będzie Zarząd oświaty z uwagą".

Wykluczając jednak myśl zakładania osobnych, publicznych gimnazyów kobiecych, aby nie stworzyć w ten sposob sztucznego dopływu kobiet na Uniwersytety i do rozmaitych gałęzi pracy zawodowej, wykształcenie uniwersyteckie za warunek mającej: Ministerstwo oświaty pragnie zarazem podnieść ogólny poziom średniego wykształcenia kobiecego. „Najbliższa troska — mówi też okólnik — należy się rzeczywistemu, nie dającemu się zaprzeczyć brakowi, na którym cierpią szerokie koła ludności, mianowicie nasze klasy średnie, a którego one same nie mogą nawet częściowo tylko zwalczyć bez znacznych ofiar materyalnych".

Oto bowiem „publiczna nauka młodzieży żeńskiej ogranicza się dotychczas zasadniczo na podaniu jej tych wiadomości, które dać może szkoła ludowa i wydziałowa, a nauka ta kończy się z 14 rokiem życia. Wyższej nauki dostarczają dziewczętom prawie wyłącznie prywatne zakłady naukowe, na których organizacyę administracya oświaty może mieć wpływ tylko mały a na których kosztowność nie może ona mieć wpływu żadnego; wiele z tych zakładów utrzymuje się bowiem głównie tylko z opłat szkolnych i mają nieść dochód przedsiębiorcy, — są zatem dostępne tylko zamożniejszej części ludności. Jest zaś w tem niezawodnie wysoki interes publiczny, aby znaczniejszej liczbie mniej zamożnych dziewcząt uczynić dostępnem wykształcenie wyższe, przechodzące miarę szkół ludowych i miejskich, a które byłoby im pożytecznem w spełnianiu ich przyszłych, przez przyrodę wskazanych zadań jako gospodyń domu i wychowawczyń swych dzieci, gdyby zaś nie wyszedłszy za mąż same musiały starać się o utrzymanie, dałoby im odpowiednie przygotowanie do opłacającego się zawodu. Przedmioty nauki, jak rachunki, nauki przyrodnicze, rysunki, kobiece roboty ręczne, obudzą w nich zmysł praktyczności, — geografia i historya, języki, nauka spiewu, napełnią ich dusze pełną wartości treścią intelektualną, która uszlachetni życie familijne oparte na silnej podstawie obyczajowo-religijnego wykształcenia i wywrze wpływ jak najbardziej dobroczynny na domowe wychowanie kobiece. Wybór przedmiotów nauki i łączenie ich, można będzie z łatwością zastosować do lokalnych stosunków danego kraju i narodowości, do stosunków większych lub mniejszych miejscowości, a najrozmaitsze potrzeby znajdą swe zupełne zadowolenie w rozmaitych typach tych wyższego rzędu szkół żeńskich. Do zdrowego zaś rozwoju tych szkół, przypuściwszy już, że będą odpowiednie fundusze, nieodzowne są dwa warunki: dobra organizacya i należycie wykształcone siły nauczycielskie. — Co się tyczy dobrej organizacyi, zarówno urządzenia w Państwie jak i za granicą, dostarczają praktycznych wzorów. Administracya zaś oświaty i jej organa, będą mogły i będą gotowe, na podstawie obfitych z innych gałęzi nauki zaczerpniętych doświadczeń, pospieszyć z pomocą w rozporządzeniach i radach, będą zalecać potrzebne podręczniki szkolne z obecnych swych zapasów lub też układać nowe, uczynią dostępnymi środki naukowe a niemniej o ile fundusze pozwolą będą udzielać tym szkołom także materyalnej pomocy. Przedewszystkiem jednak Zarząd oświaty położy sobie za zadanie wypracować i przygotować zasady organizacyi, tak, aby w ramach tych zasad względy lokalne i towarzyskie znalazły najzupełniejsze zadowolenie, o ile nie mają być przez tę naukę uzyskane pewne oznaczone uprawnienia do wyższych studyów lub do przyszłego powołania zawodowego. — Co się tyczy jednak drugiego, może ważniejszego jeszcze warunku, mianowicie sił nauczycielskich, to już specyalne zadanie tych szkół, które wychowankom swoim mają podać nie tylko lepsze wykształcenie, lecz także rozwijać w nich pierwiastek prawdziwej kobiecości, wskazuje, żeby naukę w tych szkołach złożyć, wedle możności, w ręce nauczycielek. Zarząd oświaty sądzi, że do pozyskania tych nauczycielek odpowiednio wykształconych i w odpowiedniej liczbie, przyczyni się wspomniane wyżej rozporządzenie z dnia 23 marca 1897, dla kobiet bowiem, które na podstawie tego rozporządzenia na fakultetach filozoficznych ukończyły swe studya, utworzona zostanie komisya egzaminacyjna, od której będą one mogły otrzymywać aprobatę na pełnienie urzędu nauczycielskiego w tych wyższych szkołach żeńskich („Die höheren Tochterschulen").

Bardzo doniosły ten, bo inaugurujący reformę wykształcenia kobiecego okólnik, kończy P. Minister w następujący sposób: „Zarząd oświaty, chociaż musi przykładać tak wysoką wartość także w interesie ogólnego dobra do utworzenia wyższych szkół kobiecych, nie może jednak wychodzić po za zakreślone granice. Zamierza on popierać wejście w życie takich zakładów w miarę swych środków, — będzie jednak głównie rzeczą krajów i miast postarać się o fundusze i poczynić przygotowania, prowadzące do urzeczywistnienia tej myśli.

Sprawy parlamentarne.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzedzenia Izby posłów jest następujący: 1. Zawiadomienie o ukonstytuowaniu się oddziałów Izby, oraz o rezultatach dokonanej przez te oddziały weryfikacyi wyborów do Rady państwa; 2. wybór biura Izby, złożonego z prezydenta, dwóch wiceprezydentów, 12 sekretarzy i 2 kwestorów; 3. wybór komisyi z 18 członków na podstawie wniosku deput. dr. Pergelta (sprawa dep. Szajera); ewentualnie 4. wybór deputacyi kwotowej.

W sprawie wyboru Prezydyum Izby pisze *Reichswehr*: „Utworzenie dwóch nowych stanowisk wiceprezydentów nie natrafia już na żaden opór. Jako kandydat na Prezydenta wymieniany bywa dalej dr. Kathrein, jako kandydat na pierwszego wiceprezydenta Dawid Abrahamowicz, na drugiego wiceprezydenta Kramarz. Wybór deput. Pattaia, jako trzeciego wiceprezydenta, — po dokonaniu odpowiedniej zmiany w regulaminie Izby, uchodzi również za zapewniony. Czwarte stanowisko wiceprezydenta pozostawione będzie liberałom".

Komisya Koła polskiego dla reformy statutu, ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym swym posła Leona Chrzanowskiego. — Komisyę Koła polskiego, złożoną z 24 członków a wybraną na wniosek p. dr. Włodzimierza Kozłowskiego, zaprosił na pierwsze posiedzenie poseł Henzel, jako najstarszy wiekiem jej członek. — Członkowie polskiego stronnictwa ludowego w Radzie państwa, posłowie dr. Winkowski, Bojko i Krempa ogłosili w *Kuryerze Lwowskim* oświadczenie, że wiadomość *Frendemblattu* o ich przystąpieniu do stronnictwa antysemickiego jest zupełnie bezpodstawna. Posłowie ci oświadczają, że pozostają „całkiem samodzielni i wierni programowi stronnictwa ludowego". - Dr. Danielak znowu w *Dzienniku Krakowskim* oświadcza, że członkowie stronnictwa ks. Stojałowskiego „nie połączyli się z żadną partyą w parlamencie".

KORESPONDENCYE

Rzym, 31 marca.

(Polskie ślady w Rzymie.)

W ciągu mojej kilkutygodniowej wędrówki po Rzymie spotkałem się kilkakrotnie, ku wielkiej mej radości, ze śladami polskimi; zamierzam je więc tu razem zestawić i opisać po krótce, w przypuszczeniu, że ułatwi to może niejednemu Polakowi, który do Rzymu przybędzie, ich odszukanie. Najprzód więc mamy w Rzymie dwa własne koscioły, a to kościół OO. Zmartwychwstańców, do którego przytyka konwent tego zgromadzenia przy ul. św. Sebastyana, tuż u stóp znanego Monte Pincio, po którym „cały Rzym", począwszy od króla i królowej i wychowańcy wszystkich kollegiów duchownych odbywają codzienną przechadzkę, a względnie przejażdżkę, kończącą się pół godziny przed *Ave Maria*. W klasztorze tym ma siedzibę generał Zmartwychwstańców i tu mieści się nowicyat tego jedynego polskiego zakonu. Drugi kościół polski pod wezwaniem św. Jana Kantego znajduje się przy Via Maroniti i łączy się z obszernym gmachem, w którym umieszczone jest *Collegium Polonorum*. U bramy kościelnej widnieje herb Papieża i protektora kollegium kardynała Parocchiego. Główny ołtarz zdobi piękny obraz Krudowskiego, przedstawiający u stóp Matki Boskiej modlących się świętych polskich: św. Kazimierza, św. Jana Kantego i św. Stanisława biskupa; w dwóch bocznych zaś ołtarzach umieszczone są bardzo piękne posągi z białego marmuru dłuta rzeźbiarza Sosnowskiego; polscy więc artyści kościół ten przyozdobili. Kollegium polskie, liczy przeszło trzydziestu kollegiastów z rozmaitych dzielnic Polski i z Ameryki i zostaje pod zarządem OO. Zmartwychwstańców, którzy działanie swoje rozszerzyli także na Bułgaryę i Amerykę północną. Gmach w którym mieści się kollegium polskie należał dawniej do Maronitów, semitów zamieszkujących stoki gór Libanu, ale gorliwych katolików, którzy nigdy nie oderwali się od Stolicy apostolskiej. Jest też w Rzymie w wąskich ułkach niedaleko Kapitolu obskurna ulica Via dei Polacchi; nie mogłem zaś dowiedzieć się, dlaczego ta właśnie ulica nazywa się „polską".

Ciekawy ślad polski znalazłem na Kapitolu. Z tak zwanego tabularium, starożytnego archiwum państwowego, jeszcze przez Sullę założonego, które dziś służy za rodzaj muzeum starożytności architektonicznych wychodzi się po 360 stopniach na wieżę kapitolińską, skąd najpiękniejszy przedstawia się widok na całe miasto. Otóż tutaj na wysokości drugiej kondygnacyi schodów, widzimy wmurowaną w ścianę korytarza czarną płytę marmurową cztery metry wysoką, ozdobioną medalionem z białego marmuru, przedstawiającą wizerunek królowej Marysienki, żony króla Jana III. Na płycie jest długi łaciński napis, który w streszczeniu podaję, a który uwiecznia na pamiątkę faktu, że królowa polska 2 grudnia 1700 zwiedzała wieżę kapitolińską. Napis opiewa:

„Mariae Casimirae, Poloniae Reginae &c. qua excitante regius conjux Joannes III. Viennam obsidione saluta, sacro foedere icto rem christianam restituit... quod Urbem pietatis ad... ad saecularem jubilei annum venerit et triumphalem Capitolium sua praesentia illustraverit... regnante Clemente XI. P. O. M. ... S. P. Q. R. 2 Decembr 1700 posuit".

Widać więc, że rządzący wówczas senat rzymski podjętą przez Sobieskiego odsiecz Wiednia przypisywał inicyatywie i zabiegom jego małżonki. Królowa Marysieńka mieszkała dłuższy czas w Rzymie, a dziś jeszcze wskazują na Via Sistina dom, w którym rezydowała, a staroświecki łuk, łączący ten dom z sąsiadującym klasztorem żeńskim, dziś już zniesionym, nazywa się po dziś dzień arco regina. Tuż obok tego pomnika wmurowana jest druga tablica pamiątkowa, nieco mniejszych rozmiarów, uwieczniająca odwiedziny Kapitolu przez bawiącą w Rzymie królowę szwedzką Krystynę, z r. 1656.

---

43)

JANEK

(Z francuskiego).

XI.

(Ciąg dalszy).

Kasia, pomimo surowych przestróg matki, miała o życiu wcale inne pojęcia, pragnęła być szczęśliwą i myślała sobie, że aby nią być, nie potrzeba iść drogą tak płaską, z której świat przedstawia się jak wielka pustynia bez kwiatów i wody. Właśnie z powodu owych iluzyj, pełnych naiwnej świeżości, Janka znajdowała ją jedyną w swoim rodzaju i towarzystwo jej dobrze na nią oddziaływało.

Pomiędzy innymi sekretami Kasia zwierzyła się Janinie, że jeden z jej kuzynów, mający lat ośmnaście, był z matką swoją przez trzy dni w Buzancy i z tego powodu cały dom przewrócono do góry nogami. Przez tych trzy dni nie robiono nic więcej, tylko ciągłe wycieczki do lasów okolicznych. Kuzyn zrywał z nią kwiaty, wiązał bukiety i był tak uprzejmy, serdeczny nawet, że zachwycała się nim. Padł przy pierwszym egzaminie prawniczym, ale miał go poprawić w jesieni; Kasia oddałaby dziesięć lat ze swego życia, żeby mu się udało!

— Gdybyś wiedziała, czem on jest dla mnie! — mówiła dnia pewnego. — Nie, ty nie możesz sobie tego wyobrazić!... Ale prawda! — dodała, widząc, że Janka się uśmiecha — czemu ty mi nigdy nic nie opowiadasz? Musiałaś już przejść nie jedno w życiu!

— Ależ nie, wcale! — odrzekła Janka wymijająco.

— A więc nie kochasz nikogo?

— Nikogo!

— I nie chcesz iść za mąż?

— Nie spieszę się.

— To znaczy, że nie uznajesz mnie godną twego zaufania — odrzekła Kasia z dąsem.

Wtedy, aby ją uspokoić, Janina wymyśliła bajkę, że ktoś jej się oświadczył, ale mu odmówiła.

— Odmówiłaś?

— Tak — potwierdziła Janka.

I chcąc utwierdzić ją w tem przekonaniu, blagowała, opowiadając rozmaite szczegóły odmowy. Mięszając rozmaite rysy charakterów różnych młodych ludzi, których znała, utworzyła z nich fantazyjną postać odrzuconego konkurenta. W końcu, tak dobrze wyperswadowała przyjaciółce, że od niej tylko zależało przyjąć tę partyę, że ta ostatnia, przejęta nagłym szacunkiem dla Janiny — zawołała z rodzajem zachwytu:

— A więc, gdybyś była chciała, byłabyś już teraz mężatkę!

Gdyby była chciała!...

Ale Janina ani chwili jednej nie przestała chcieć i myśleć o Ryszardzie, wbrew wszystkiemu!

Jednakże dopiero w dwa miesiące później zdała sobie dokładną sprawę z własnych uczuć, wtedy, gdy pojechała do Trappes, na chrzciny drugiego synka Alicyi.

Na kilka dni przed tym obrzędem, Ireneusz oznajmił matce Alicyi, że będzie miała około trzydziestu osób zaproszonych.

— Trzydzieści osób! i mówisz mi o tem w ostatniej chwili! — zawołała pani Salneuve, podnosząc w górę ręce z rozpaczą. Jakże mogę mieć czas do zaopatrzenia się w żywność, do urządzenia, do sprowadzenia potrzebnych rzeczy, do wyznaczenia pokojów, powozów!... I to w grudniu, w chwili, gdy sprowadzić wszystko trudno i taka drożyzna!...

Chodziła w kółko, nie wiedząc sama od czego zacząć, z salonu do sieni, z sieni do kuchni i spiżarni, ze spiżarni do swego pokoju, mówiąc głośno do siebie, płacząc prawie. To znowu zgromadzała służbę w około siebie.

— W żaden sposób nie zdołamy zebrać wszystkiego co nam potrzeba!.., czasu braknie... Niema co, tylko trzeba wszystko sprowadzić z Paryża!

Wraz z wiekiem mania oszczędności i osobistego doglądania gospodarstwa stała się dla niej przyczyną nieustannych trosk i kłopotów; życie tem miała zatrute. Potrawa nieudana, drobne zapomnienie ze strony służby, myśl, że mogli ją oszukiwać w dostawach lub „marnować" nie było to już zmartwienie dla niej, ale prawdziwa rozpacz. Obecnie, wnosiła w najdrobniejsze szczegóły gospodarstwa taką gorączkę, uniesienie, ostateczną namiętność, że wszystko to wywyższało ją po nad panią Pauvilliers naprzykład, której zamiłowanie ładu, symetryi, nie odebrało nigdy snu, nie ściskało bolem serca, ani nie było powodem łez. Zresztą, pani Salneuve działała na większej przestrzeni i z innymi środkami do pomocy. Nie było to u niej wyrafinowanym egoizmem lub brudnem skąpstwem, ale pochodziło z potrzeby zapełnienia czemś życia i zużycia wszelkich swoich zdolności.

Znajdując, że każda czynność odrywająca członków rodziny od domu, jest czasem straconym, nie pochwalała nowych zamiarów Ireneusza.

Dla rozrywki, może dla pokazania się, lub zmęczenia z powodu ciągłej bezczynności, Ireneusz postarał się, aby go zamianowano wiceprezydentem w komitecie konserwatystów i z zapałem, jaki zwykle wnosił do każdego nowego przedsięwzięcia, dążył do Izby deputowanych.

Aby zyskać popularność w okolicy, z okazyi urodzenia drugiego syna, pan Montelair kazał rozdać biednym rodzinom ubrania dla dzieci, narzędzia rzemieślnicze, drzewo opałowe, wino i żywność. Chcąc jeszcze więcej uwagę zwrócić na siebie, a także i dla własnej przyjemności, bo lubił ruch i zabawy, użył za pretekst chrzcin, aby urządzić wielkie przyjęcie ze sztucznymi ogniami. Z pomiędzy przyjaciół i przyjaciółek swoich, nie omieszkał wybrać tych, którzy najwięcej mogli mu posłużyć i pochlebić jego miłości własnej.

Do tej liczby należy Vineuil.

Pomimo, że niedawno i nie zupełnie prostą drogą tytuł otrzymał i że nadto mocno tem się szczycił, Ryszard de Vineuil był jednak z dość dobrej rodziny, aby módz zaimponować wnukowi sukiennika Perot, od pierwszego dnia, gdy się spotkali w ministerstwie spraw zagranicznych.

Przez jakiś czas żyli oba w Paryżu jednakowym trybem, zawsze razem. Upodobania i wspólne rysy charakterów zbliżyły ich do siebie, ale w porównaniu, Ryszard zawsze był tym kogutem, który pyszniejsze upierzenie posiadał. Tak samo jak Ireneusz, ale więcej od niego, miał upodobanie w awanturach różnego rodzaju. Lubił rządzić się tylko fantazyami, ale często bywały one nierozważne lub wspaniałomyślne; oddawał się im z całym zapałem, wplatając je nawet w uczucia swoje, ale zwykle na krótko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O dwie kondygnacye schodów wyżej znajduje się tablica pamiątkowa, bez medalionu, ale z czterema herbami u dołu, polskimi i saskimi, i z napisem świadczącym, że po tych schodach przechodził na wieżę kapitolińską dnia 12 grudnia 1738 r. „Fryderyk Krystyan, syn Augusta III, króla polskiego i elektora saskiego". Płytę tę wmurować kazała także S. P. Q. R. t. j. ówczesna rada miasta Rzymu.

Nader miła i droga dla serca polskiego pamiątka mieści się w kościele św. Andrzeja przy via Quirinale, naprzeciw pałacu królewskiego. W kościele tym po lewej stronie znajduje się grób św. Stanisława Kostki, a nad nim pięknie ozdobiony ołtarz; zwłoki świętego spoczywają w trumnie, którą się widzi przez szybę szklaną. Do kościoła tego przytyka klasztor OO. Jezuitów, a w nim na pierwszem piętrze oglądać można celę, w której św. Stanisław Kostka żył i gdzie umarł w 18 roku życia. Piękny pomnik marmurowy przedstawia wizerunek świętego młodzieniaszka w wielkości naturalnej, leżącego na łożu śmiertelnem. W tej celi znajduje się ołtarz, przed którym dzisiejszy Papież Leon XIII odprawił swoją prymicyę 1 stycznia 1838; co zdaje się wskazywać, że miał szczególną dewocyę dla tego świętego polskiego.

W pięknej bazylice Sta. Maria in Trastevere znajduje się w prawej nawie, tuż przy absydzie piękny pomnik kardynała Hozyusza, który był niegdyś tytularzem tego kościoła. Napis na nim taki: „Stanislao Hosio, Polono, Presb. card. Varmien. Episcopo (dalej wyliczone są jego zasługi około zwalczania herezyi w Kościele, jego wybitna działalność na soborze trydenckim i jego poselstwa do cesarzów i królów)..-. obiit 7 august. 1579 w 76 roku życia. — Pomnik ten postawili: „Stanislaus Patruo et Stanislaus Rescius patrono beneficentis. Na roztwartej księdze wypisane są słowa: „Catholicus non est, qui a romana ecclesia in fidei doctrina discordat".

Medalion z białego marmuru, pięknie wykonany, przedstawia rysy kardynała Hozyusza bardzo podobne do twarzy J. I. Kraszewskiego. — Dobrze, że na tym pomniku, umieszczonym w tak poważnem i rzee by można autentycznem miejscu, wyraźnie wypisano, że Hozyusz był „Polonus", wszak i tego nam Niemcy zaprzeczają, a w słynnej historyi kościelnej Brück'a nazwany jest Hozyusz „eine *Zierde des deutschen (!) Episcopatus im 16 Jahrhunderte*".

W jednej z galeryi tak zwanego Pałacu konserwatorów t. j. muzeum sztuk pięknych i zabytków starożytnych, stojącego po prawej stronie placu kapitolińskiego umieszczony jest długi szereg biustów marmurowych przedstawiających wielkich patryotów włoskich, znakomitych uczonych, artystów, poetów i bohaterów włoskich wieku dziewiętnastego. W prawym rzędzie tego szeregu biustów znalazłem ku memu zdziwieniu także znakomicie wykonany biust A d a m a M i c k i e w i c z a, dłuta sławnego Brodzkiego; w całej tej bowiem hali jest to j e d y n y biust niewłocha. Uczczono też w Rzymie pamięć wielkiego naszego wieszcza przez wmurowanie tablicy marmurowej z odpowiednim napisem w kamienicy, w której swego czasu mieszkał Mickiewicz, w pobliżu kościoła San Claudio. — Göthe ma także taką tablicę na czwartym domu przy ul. Corso nr. 18, ale biust jego nie dostał się do galeryi znakomitości na Kapitolu, jak naszego Adama.

W kościele św. Pudencyany przy via Urbana, jednym z najstarszych kościołów rzymskich, obecnie dość ubogim, wznosi się wspaniały sarkofag bronzowy, prawdziwa ozdoba tej starożytnej bazyliki, wystawiony ku uczczeniu pamięci k a r d y n a ł a W ł o d z i m i e r z a C z a c k i e g o, zmarłego przedwcześnie w kwietniu 1888 r. Pomnik ten postawili kosztem swym dwaj bracia kardynała Czackiego, niegdyś nuncyusza apostolskiego w Paryżu a wybrali ten właśnie kościół, ponieważ ś. p. Czacki był tytularzem tej świątyni. Na pomniku umieszczony jest dłuższy napis łaciński; a po jednej stronie napis polski: „Włodzimierz Czacki".

W pięknym kościele St. Maria sopra Minerva, a jedynym gotyku rzymskim, znajduje się w prawej nawie wmurowana biała marmurowa tablica z płaskorzeźbą ś. p. ks. Manasterskiego, biskupa przemyskiego obrz. łac., który przebywając na ostatnim soborze watykańskim (z powodu okupacyi Rzymu przerwanym i dotąd jeszcze urzędownie niezamkniętym) umarł w Rzymie w grudniu 1869 r. i w podziemiach tegoż kościoła został pochowany. Tablicę pamiątkową, jak napis łaciński wskazuje, ufundowała siostra biskupa Manasterskiego, pani Zawadzka.

W kościele OO. Augustyanów St. Maria del Popolo, przy Porta del Popolo znajduje się przy końcu lewej nawy tablica pamiątkowa z białego marmuru z pięknym portretem w rzeźbie młodego mężczyzny z zawiesistym wąsem i napisem: „Hic resurrecturus jacet Arturius Comes Mostowski, natus Cerchisciis 1822; obiit Romae 1852 in pace". Najwspanialszym zaś pomnikiem polskiej sztuki w Rzymie jest Jana Matejki „Jan III Sobieski pod Wiedniem"; a zarazem najwymowniejszym dowodem przywiązania narodu polskiego do Stolicy apostolskiej. Olbrzymi ten obraz, malowany po matejkowsku — więcej powiedzieć nie umiem — umieszczony jest w wspaniałej ramie, w Krakowie wykonanej.

Obraz ten na pamiątkę dwóchsetnej rocznicy odsieczy Wiednia w r. 1883 namalowany, darował — jak wiadomo — Matejko narodowi polskiemu, oświadczając zarazem, że prosi, aby „naród polski" obraz ten złożył w darze u stóp Ojca świętego. Papież Leon XIII. przyjął tę ofiarę i polecił umieścić obraz w miejscu nadzwyczaj korzystnem, bo w p i e r w s z e j wielkiej sali u wstępu do stanc rafaelowskich. Obraz ten wystawiony więc jest na widok całego świata, który spieszy do Watykanu, aby oglądać arcydzieła sztuki malarskiej — a jest to j e d y n y obraz w całej galeryi treści niereligijnej; niepodobna więc, żeby ktokolwiek obojętnie obok niego mógł przejść. Prawda, że przewodnicy, oprowadzający Anglików po zbiorach watykańskich, robią co mogą, aby widzom treść obrazu zrobić niezrozumiałą, a co chwilę słyszy się *le général Sobieski* albo *Erste Christenverfolgung* i inne niedorzeczne objaśnienia. Całe nieszczęście, że w Bädekerze przy tym obrazie niema sakramentalnych „dwóch gwiazdek", które synom Albionu jedynie imponują. Byłoby niemałą zasługą, a niezaprzeczenie wielką przysługą dla sławy narodu polskiego, gdyby się ktoś postarał, aby w przyszłych wydaniach Bädekera znalazły się przy tym obrazie owe „gwiazdki" a przytem nieco obszerniejsze i treściwsze objaśnienia obrazu, a co najważniejsza żeby było powiedziane, że obraz jest d a r e m narodu polskiego i wśród jakich okoliczności ofiarowany Ojcu świętemu.

W tak zwanej „Galleria dei Candelabri" (otwartej w Watykanie tylko raz w tygodniu we środę) w sali drugiej na powałach, po prawej stronie jest fresk Zeitza, malarza nadwornego Ojca świętego, który dla każdego Polaka ma doniosłe znaczenie. Fresk ten przedstawia bowiem s c e n ę o f i a r o w a n i a o b r a z u M a t e j k i L e o n o w i XIII. d. 14 w r z e ś n i a 1883. Widzimy Ojca św. siedzącego na tronie, otoczonego swoim dworem, przed nim jest deputacya narodu polskiego, która mu ofiaruje obraz Matejki, już na ścianie umocowany. Rzecznik deputacyi Stanisław Tarnowski stoi przed tronem papieskim i czyta akt dedykacyi; reszta członków deputacyi klęczy, a mistrz Matejko stoi tuż przy obrazie. Podobieństwo portretowe osób jest zupełne; a stroje polskie członków deputacyi, świetnie oddane.

Dr. T. Gerstmann.

Z Warszawy.

(Pierwszy występ Ligina. — Sprawa pomnika Mickiewicza. — Orzeczenie senatu przeciw Apuchtinowi).

Nowy kurator okręgu naukowego p. Ligin przyjmując d. 3 b. m. inspektora okręgowego, naczelnika warszawskiej dyrekcyi naukowej i dyrektorów gimnazyów męskich i żeńskich, szkoły realnej oraz instytutu głuchoniemych i ociemniałych, tak do nich przemówił:

„Dwaj moi poprzednicy w zarządzie warszawskiego okręgu naukowego, zmarły kurator Witte i senator Apuchtin, przez swoją niezmordowaną trzydziestoletnią działalność, umocnili w kraju te zasady rossyjskie wychowania młodzieży, na których obecnie opiera się bieg sprawy wykształcenia w okręgu. Teraz car w reskrypcie, wystosowanym do senatora Apuchtina, wzywa nas do ścisłej i niezachwianej obrony tych zasad w przyszłości. Niechaj te słowa, będą kamieniem węgielnym wszystkich dalszych prac i działań naszych.

„Kierując się niezachwianie temi zasadami, starać się będziemy, aby wybierane przez nas środki do ich urzeczywistnienia i zastosowania były zawsze w zupełnej zgodzie zarówno z ważnem zadaniem państwowem tych zasad, jakoteż z wysokim celem powierzonego nam wychowania dorastających pokoleń. Gorąco pragnąc, aby szkoła nasza ustawicznie się utrzymywała na należnej jej wysokości, budzącej powszechny względem niej szacunek, dążyć będziemy wszystkiemi drogami — a przedewszystkiem własnym przykładem, do rozwoju w uczącej się młodzieży poczucia legalności, obowiązku i sprawiedliwości.

„Ale w sprawie wychowania bardziej, niż w jakiejbądź innej, postęp zależy zupełnie od zgodnych usiłowań wszystkich tych, co są do tego powołani. Stąd liczę niezłomnie na waszą solidarność, wszechstronne współdziałanie, oparte na waszem doświadczeniu, a zwłaszcza polegam na bezgranicznem poświęceniu się tej sprawie.

„Tak pojmując zadanie, witam was, jako najwybitniejszych, bezpośrednich współpracowników moich: niech nam dopomoże Bóg w naszej wspólnej, a odpowiedzialnej pracy".

W zeszłym tygodniu grono przedstawicieli różnych warstw Warszawy wręczyło głównemu naczelnikowi kraju ks. Imeretyńskiemu podanie o pozwolenie na budowę pomnika Mickiewicza na placu publicznym w Warszawie. Książę podanie przyjął i przyrzekł oddać ją do decyzyi komitetu ministrów.

Z Petersburga nadeszła wiadomość, iż senat w sprawie pomiędzy Apuchtinem a komitetem Towarzystwa zachęty sztuk pięknych rozstrzygnął na korzyść Towarzystwa. Rzecz sama tak się przedstawia:

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych posiada ustawę z roku 1860, zatwierdzoną przez cesarza Aleksandra II. Według niej prezesem Towarzystwa z urzędu jest zawsze kurator okręgu naukowego, a sprawami Towarzystwa zarządza komitet z wyboru. Wiceprezes musi być zatwierdzony przez ministra. Przedostatnim wiceprezesem Towarzystwa był p. Lucyan Wrotnowski, zajmujący się bardzo gorliwie sprawami Towarzystwa, dbały o powodzenie artystów i sztuki. Jemu to zawdzięczali artyści polscy urządzenie osobnych wystaw dzieł sztuki polskiej na wystawie w Berlinie i w Monachium, które zwróciły uwagę na odrębny charakter sztuki polskiej, artystom zaś niejedno przysporzyły zamówienie.

Zdawało się, że prezes Towarzystwa zarządu raduje się z takiej gorliwości swego zastępcy i pięknego rozwoju Towarzystwa, wpływającego bardzo korzystnie na rozwój sztuki. Ale p. Apuchtin innego był zdania, on na każdym kroku Towarzystwu, którego był prezesem, stawiał trudności, a gdy wiceprezes Wrotnowski udał się do Petersburga, czyniąc starania, aby tam pozwolono urządzić osobną wystawę obrazów malarzy polskich, Apuchtin nie tylko przeciwko temu zaprotestował, lecz postarał się, iż p. Wrotnowski na stanowisku wiceprezesa nie został zatwierdzony.

Zająwszy się tym sposobem sprawami Towarzystwa, p. Apuchtin uznał za właściwe zmienić ustawę i to w tym kierunku przedewszystkiem, aby wszyscy członkowie komitetu Towarzystwa podlegali zatwierdzeniu kuratora okręgu naukowego. W tym celu pan Apuchtin postarał się o odpowiedni reskrypt ministra oświecenia p. Delianowa, a gdy go pozyskał, zastosował go w ten sposób, iż nie zatwierdzając jednych, samowolnie powoływał na członków komitetu innych, którzy na walnem zebraniu przy głosowaniu kilkudziesięciu członków otrzymali po kilka głosów.

Komitet jednakże był zdania, że ustawa, zatwierdzona przez cesarza, przez ministra bez zatwierdzenia cesarskiego nie może być zmienioną i zaskarżył decyzyę ministra do senatu. Senat, znaczną większością głosów zniósł reskryptem przez Apuchtina uzyskane rozporządzenie ministra, w sprawie zmiany ustawy.

Sprawa instytucyi ziemstw na Wołyniu. — Prawosławie w ziemi chełmskiej.

Za przykładem obywateli ziemskich w guberniach podolskiej i kijowskiej oświadczyli się także obywatele gubernii wołyńskiej za wprowadzeniem instytucyj autonomicznych, zwanych „ziemstwami". Dwukrotnie pytano ich o zdanie w tej sprawie. Najpierw gubernator Trepow polecił odbyć „konferencye powiatowe", te jednak, nie trzymając się ściśle przedmiotu narad, poczęły rozważać, czy wprowadzenie ziemstw nie zaszkodzi rossyjskiej idei państwowej. Na Wołyniu wiele osób należy do stanu ziemiańskiego tylko dzięki temu, że skonfiskowane po roku 1863 dobra Polakom, bądź darmo nadawano urzędnikom i wojskowym, bądź je sprzedawano na warunkach nadzwyczajnie wygodnych. Stało się tedy, że niektóre konferencye powiatowe uznały wprowadzenie ziemstw za formę niestosowną dla Wołynia, ale takich orzeczeń nadesłano zaledwo kilka, wszystkie zaś inne oświadczyły się za reformą. Gubernator Trepow zwołał następnie wybitne osobistości na gubernialną naradę i otwierając ją, wyraził swój pogląd na tę sprawę. Nim przytoczymy jego zapatrywanie należy się kilka słów objaśnienia.

Wszędzie, gdzie w Rossyi nie ma jeszcze ziemstw, istnieją urzędnicze instytucye, zwane komitetami gubernialnymi, a złożone z mianowanych i opłacanych ze skarbu państwowego „pośredników" między gminami a właścicielami dużych obszarów ziemi, oraz z biurokratów prowadzących kancelaryą. Obok tych komitetów istnieją jeszcze także urzędnicze rady dobroczynności publicznej, zajmujące się sprawami szpitalnemi i sierocińskiemi. Obie te dykasterye posiadają własny budżet, zatwierdzany na lat trzy przez ministerstwo spraw wewnętrznych. One ustanawiają podatki na własne cele i prowadzą swą gospodarkę pod kontrolą gubernatora. Równo z zaprowadzeniem ziemstw muszą zniknąć te instytucye biurokratyczne, więc tę okoliczność trzeba uwzględniać przy rozważaniu opozycyi, która tu i ówdzie odzywa się przeciw ziemstwom. A właśnie niepożyteczność tych dykasteryj wykazał generał Trepow.

Powiedział on mniej więcej:

„Komitet gubernialny, a po części i rada dobroczynności zupełnie już nie odpowiadają wymaganiom zarówno rządu, jak praktycznego życia. Stoją one po za obrębem życia i jego aktualnych potrzeb, przez co nieuniknienie powstaje to, że sprawy żywotne zmieniają się w czysto kancelaryjne. Nie życie kieruje temi dykasteryami, lecz odwrotnie, one statecznie usiłują nagiąć życie do swych formułek biurokratycznych. A to najfatalniej wpływa na całą gospodarkę społeczną w gubernii. Dość rzucić okiem na obszerny i wszechstronny zakres działalności ziemstw, aby zrozumieć, że ona nie może być z należytą energią kierowana przez urząd biurokratyczny. Oświata ludowa, pomoc lekarska, drogi, melioracye, kanały, poprawa rasy bydlęcej, pieczą nad podniesieniem stanu ekonomicznego włościan, sprawy rolnicze i handlowe, ogrodnictwo, przemysł domowy, wyzyskiwanie skarbów, spoczywających w ziemi — oto są sprawy, któremi zajmują się ziemstwa. Jakże temu wszystkiemu może podołać jedna dykasterya urzędnicza? To też tam, gdzie są ziemstwa, wszystkie owe sprawy są rozwinięte szeroko, u nas zaś znajdują się zaledwo w zarodku. Upośledzenie pod tym względem Wołynia uderza tem bardziej, że przecież jest to kraj bogaty w dary przyrody i posiadający doskonałe warunki klimatyczne. Tu inicyatywa społeczna, powołana do działalności, może całą gubernię rychło postawić w szeregu najbardziej w państwie rozwiniętych cywilizacyjnie i ekonomicznie. Z przyjemnością podnoszę, że prawie wszystkie konferencye powiatowe oświadczyły się za wprowadzeniem ziemstw w całej ich rozciągłości. Wprawdzie odezwały się gdzieniegdzie głosy, domagające się pewnych ograniczeń, ale tych zdań nie wywołały ani warunki gospodarskie i ekonomiczne, ani pewne odrębne w tych obu dziedzinach cechy Wołynia; zdania te wynikły z rozważań, nie mających nic wspólnego z kwestyami ekonomicznemi, z rozważań takich, które nie należą do zakresu działania zgromadzeń powiatowych, ani także do kompetencyi niniejszego zebrania".

Po tem przemówieniu, zgromadzeni po krótkiej rozprawie jednogłośnie uznali, że ziemstwa są konieczne, poczem udali się do generała Trepowa z prośbą, aby przedstawił władzy centralnej życzenie ziemian wołyńskich, iżby ustawa o ziemstwach była zastosowana do Wołynia w całej jej rozciągłości.

Prawit. Wiestn. zamieszcza obszerne sprawozdanie o działalności „przytułków oświaty w kraju chełmskim". W kraju chełmskim — czytamy na wstępie — prawosławie oddawna musi stawić czoło silnemu naciskowi katolicyzmu, który umiał tu poczynić wielkie zdobycze, wielu oderwać od prawosławia i wiele wynaturzyć w prawosławno-rossyjskim ustroju życia. W wielu parafiach, dawniej unickich, teraz z prawosławiem na nowo połączonych, znajduje się jeszcze niemało „opornych", t. j. uparcie nie łączących się z prawosławiem i nawet nie ochrzczonych. Na 389.000 mieszkańców prawosławnych jest tu 2,142.000 osób wyznań obcych, a w tej liczbie samych katolików 1,677.000. Przed 10—20 laty nie było tu nawet mowy o szkole cerkiewno-parafialnej, o samodzielnym, żywym i bezpośrednim wpływie duchowieństwa prawosławnego na wychowanie i wykształcenie młodzieży w szkołach; dziś zaś sieć niedawno otwartych szkół, pozostających pod kierunkiem bezpośrednim duchowieństwa prawosławnego, stale się rozszerza. W początkach roku 1895/6 dyecezya chełmsko-warszawska miała 69 szkół cerkiewnych, w ciągu tego roku powstało nowych 24. We wszystkich tych szkołach uczyło się 2207 chłopców i 592 dziewcząt, a w tem 360 obcych wyznań".

Artykuł w dalszym ciągu swych wywodów przytacza szczegóły, odnoszące się do ważniejszych szkół. O jednej z nich w Wirowie powiada, że „zakład wirowski przytulił się do b. kościoła i zajął dawną osadę księżą, przyczem kościół zamieniono na cerkiew". W ogóle artykuł twierdzi, iż „szkoły cerkiewne w kraju chełmskim są wybitnym czynnikiem rozpowszechniania prawosławia".

Przesilenie na Wschodzie.

Przeprowadzenie projektu blokady wybrzeży greckich przewleka się, w czem niektóre koła upatrują potwierdzenie doniesienia, iż mocarstwa nie zdołały dotąd porozumieć się jeszcze co do wszystkich szczegółów proponowanego zarządzenia. Do zwłoki — wedle niektórych pism — ma przyczyniać się także obawa, aby Grecya z chwilą ogłoszenia blokady nie spełniła swej groźby i nie wypowiedziała wojny Turcyi. Swoją drogą rozpowszechnioną jest pogłoska. że we wtorek dnia 6 b. m. jako w rocznicę wojny o niepodległość, Grecya rozpocznie kroki nieprzyjacielskie. Z powodu tej pogłoski odbyła się onegdaj turecka rada ministeryalna, na której uchwalono zaprowadzić nadzwyczajne środki ostrożności. Naczelny dowódca wojsk na granicy grecko-tureckiej, Edhem basza, otrzymał polecenie, aby w dniu tym obostrzył służbę graniczną, a na drobne prowokacye nie odpowiadał.

Z Konstantynopola donoszą dalej: Na nadzwyczajnej radzie ministrów w Yildiz-Kiosku

omawiano projekt sułtana ogłoszenia autonomii na Krecie. Na posiedzeniu tem postanowiono także zgodzić się na mianowanie gubernatora europejskiego; nie poruszono natomiast kwestyi odwołania wojsk tureckich z wyspy.

Korespondent dziennika *Daily Telegraph* rozmawiał z pułkownikiem Vassosem, który oświadczył, że uspokoił całą chrześciańską ludność na Krecie. Stan rzeczy na wyspie jest tak zadawalający, jak nigdy przedtem. Vassos wyrażał się z oburzeniem o zaczepnem postępowaniu admirałów.

Admirałowie zgodzili się na propozycyę pułkownika Vassosa, że wypuści jeńców tureckich pod warunkiem, iż zabronionym im będzie dalszy współudział w walkach.

Obóz pułkownika Vassosa w okręgu sfakijskim ma być tak silnie oszańcowany, że do zdobycia go potrzebaby 40.000 ludzi.

Na Krecie zaszedł onegdaj pierwszy wypadek zbrojnej interwencyi eskadr zagranicznych na rzecz ludności greckiej, która połączyła się z powstańcami. Ludność grecka w Akrotiri udała się do admirałów z prośbą, aby wolno jej było przenieść się w głąb wyspy, albowiem w przeciwnym razie zagrażałaby jej klęska głodowa. Ambasadorowie zezwolili, lecz oddziały baszybożuków, które wyruszyły w liczbie 2000 głów z Kanei zagrodziły chrześcianom drogę i sposobiły się do uderzenia na nich. W obec tego skierowano przeciw baszybożukom działa okrętów, a równocześnie wysłano silną mieszaną kolumnę celem ich rozpędzenia. Napastnicy widząc to oświadczyli, że gotowi są złożyć broń i powrócić do swoich stanowisk.

KRONIKA

Lwów, 5 kwietnia.

— **JE. Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, wyjechał dzisiaj popołudniu wraz z małżonką na parę dni do Gumnisk; we czwartek będzie Jego Ekscelencya w Wiedniu, — poczem księstwo Namiestnikostwo udają się na kilka tygodni do Wenecyi.

— **Nauka gimnastyki w szkołach średnich.** Pan Minister wyznań i oświaty dr. br. Gautsch wydał do wszystkich krajowych władz szkolnych rozporządzenie, zawierające plan naukowy i instrukcyę co do udzielenia nauki gimnastyki w gimnazyach, gimnazyach realnych i szkołach realnych. „Celem nauki jest — jak wiadomo — wszechstronne i równomierne wzmocnienie ciała, krzepienie zdrowia, umysłowej bystrości i świeżości, wzwyczajenie do świadomego, wolą dyktowanego ruchu, zręczności, odwagi, wytrwałości i porządku". Nauka gimnastyki udzielaną będzie we wszystkich ośmiu klasach dwie godziny tygodniowo, jest we wszystkich szczegółach unormowaną w planie naukowym, który zawiera postanowienia co do ćwiczeń, jakie w każdej klasie odbywać się mają.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Huziejowie, ks. Emilianowi Bilinkiewiczowi, gr. kat. zawiadowcy parafii w Ładańcach.

— **Z c. k. żandarmeryi.** C. k. Ministerstwo obrony krajowej utworzyło w okręgu c. k. komendy żandarmeryi nr. 5 w Galicyi nowy posterunek żandarmeryi w Dydiatyczach, w pow. mościskim.

— **Ruch pociągów** na linii Podwysokie-Krzywe, z powodu usunięcia się nasypu, wstrzymano z dniem 4 b. m. aż do odwołania.

— **Wypadek na kolei.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Przy wjeździe do stacyi w Chorośnicy, najechała próżna lokomotywa w nocy z d. 2 na 3 b. m. na pociąg towarowy nr. 76. Wypadek ten spowodował skaleczenie jednego ze służby pociągowej.

— **Prowincyałem** OO. Jezuitów obrany został O. Jan Badeni, T. J., dotychczasowy superior lwowskiego domu OO. Jezuitów. O. Badeni już w tych dniach opuszcza Lwów i przenosi się do Krakowa.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we wtorek, dnia 6 b. m. pogadanka na temat „Wrażenia wyborcy z V kuryi", którą zagai p. Janusz Przygodzki. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków i panów przez nich wprowadzonych.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa, odbędzie się we wtorek, dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem w małej sali Kasyna miejskiego, z tym samym porządkiem dziennym, jak poprzednie, które z powodu braku kompletu nie przyszło do skutku.

— **O promieniach Röntgena** miał wczoraj popołudniu w sali Kasyna miejskiego wykład prof. Uniwersytetu, dr. Ignacy Zakrzewski. Prelegent rozwinął przedewszystkiem teoryę promieni t. zw. katodalnych, wytłómaczył w sposób bardzo jasny i przystępny naukowe podstawy wynalazku Röntgena oraz objaśnił istotę promieni, nazwisko swego odkrywcy noszących. Następnie przeszedł prelegent do demonstracyj, i w zaciemnionej sali czynił doświadczenia z promieniami Röntgena, wykazując na rozmaitych przedmiotach, jak dłoń ludzka, zamknięty w szkatułce przyrząd cyrklowy, pieniądze złożone w portmonetce i t. d., własność promieni Röntgena przeświecania przez ciała miękkie i uwydatniania konturów zawartości tych ciał, posiadających wobec promieni Röntgena większą siłę odporną. — Znakomity ten wykład, nader zajmujący i potoczysty, znalazł gorący poklask u licznego i doborowego audytoryum, złożonego w przeważnej części z pań, które należą do Towarzystwa kursów akademickich.

— **Rekolekcye** wielkopostne w „Skale", Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, pod przewodnictwem ks B. Szydłowskiego, T. J., rozpoczną się we wtorek 6 b. m. i trwać będą do soboty włącznie. Początek zawsze z uderzeniem godz. 8 wieczorem.

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Oporowie (poczta i telegraf Pniewo) w Królestwie Polskiem, odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem ślub hr. Władysława Stadnickiego, koncepisty c. k. Namiestnictwa, syna hr. Stanisława i ś. p. Jadwigi z hr. Badenich, z panną Józefą Orsetti, córką ś. p. Wilhelma i Wandy z Linowskich.

— **Zaręczyny.** Profesor August Stoll, członek c. i k. kapeli nadwornej, śpiewak i reżyser opery nadwornej w Wiedniu, zaręczył się z panną Aleksandryną Miączyńską.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Kazimierz Leiter, architekt-budowniczy, przeżywszy lat 43.

W Warszawie, Edward Siwiński, w 66 roku życia. W r. 1861 i 1862 był zmarły profesorem literatury polskiej w szkole przygotowawczej. Jako profesor pozostawił po sobie wspomnienie pełne czci dla swego talentu i barwności wykładu. Byłby zajął niezawodnie pierwszorzędne w kraju stanowisko pedagogiczne, ale w roku 1863 kraj opuścił i powrócił dopiero w r. 1883. Pozbawiony wzroku, nie mógł już, jak dawniej, oddawać się pracy literackiej. Dopiero w ostatnich tygodniach zamieścił w *Gazecie Warszawskiej* szereg fejletonów p. t.: „Garść wspomnień", oraz felieton o Korzeniowskim.

— **Wielki pożar** nawiedził w dniu 1 b. m. wieś Synowódzko, w powiecie stryjskim, gdzie spłonęło przeszło 200 zagród gospodarskich. Ratunek był wielce utrudniony, ponieważ w dniu tym odbywał się pobór wojskowy w Skolem, dokąd bardzo wielu włościan wraz z rodzinami wyjechało.

Celem ulżenia opłakanemu losowi więcej niż tysiąca nieszczęśliwych i zapobieżenia groźnym skutkom tej katastrofy, pospieszyli z pierwszą pomocą obywatele miasta Stryja, którzy zaraz następnego dnia zebrali się w sali radnej magistratu w znacznej liczbie. Przedstawiciele wszystkich stanów złożyli na pierwsze potrzeby pogorzelców znaczniejszą kwotę, a następnie zawiązali komitet powiatowy, złożony z reprezentantów obywateli miasta, właścicieli dóbr i duchowieństwa. który ma na celu zająć się zbieraniem składek w całym kraju.

Zawiązany komitet którego przewodniczącym jest marszałek Rady powiatowej i poseł do Sejmu Karol hr. Dzieduszycki, zwraca się obecnie do wszystkich mieszkańców kraju z gorącą prośbą o przyjście w pomoc dotkniętym tą ciężką, a w swych rozmiarach niezwykłą katastrofą. Datki przyjmuje Wydział powiatowy w Stryju.

— **Katastrofa w kopalni.** Jak już telegramy doniosły, straszny wypadek wydarzył się w kopalni węgla „Jadwiga" pod Zabrzem, na Szląsku. Pozbawił on życia 6 ludzi, a w ich liczbie szefa słynnej firmy „A. Borsig w Berlinie", 24-letniego Arnolda Borsiga. Już dnia 1 b. m. zauważono w kopalni „Jadwiga" ukazanie się gazów wybuchających. Ponieważ jednak ukazywały się w małej ilości, zdawało się, że żadne to będzie usunąć grożące niebezpieczeństwo.

W tym celu dnia następnego rano spuścił się do kopalni p. Arnold Borsig, w towarzystwie dyrektora pracowni chemicznej dr. Mazurka, 2 chemików i 2 sztygarów. Od godziny bawili w kopalni, gdy nagle rozległ się huk potężny wybuchu, a wkrótce potem ukazały się płomienie. Wzięto się natychmiast do działalności ratunkowej, lecz w pierwszej chwili ratunek okazał się niemożliwym, gdyż spuszczani do kopalni ludzie, mdleli od wyziewów zabójczych. Przy tem aparaty ratunkowe przestały działać. Po doprowadzeniu ich do porządku, udało się nareszcie po długich usiłowaniach, dostać do miejsca katastrofy.

Niestety, znaleziono już tylko sześć mocno zwęglonych trupów.

Zmarły w sposób tak tragiczny Arnold Borsig, był wnukiem założyciela znakomitej firmy Augusta Borsiga, który dla dostarczenia zakładom swym dostatecznej ilości materyałów surowych, zakupił na Szląsku obszerne kopalnie żelaza i węgla kamiennego. Syn jego, Albert, działalność fabryk i kopalni niesłychanie rozwinął, lecz zmarł przedwcześnie, zostawiając kierownictwo interesu w rękach przydanej wdowie opieki nad małoletniemi dziećmi.

Przed 3 laty Arnold Borsig, doszedłszy do pełnoletności, ujął sprawy w swe ręce, a będąc wysoko wykształconym inżynierem i przy tem nadzwyczaj energicznym człowiekiem, prowadził interesy świetnie, zajmując się osobiście kierunkiem fabryk i kopalni szląskich, dających pracę 5000 robotnikom, podczas gdy kierownictwem zakładów berlińskich zajmował się brat młodszy Ernest, obecnie głowa całej firmy. Oprócz Ernesta pozostawia zmarły drugiego brata Konrada.

— **W pociągu pospiesznym,** zdążającym przed kilku dniami z Lozanny do Berna, zamordował niewyśledzony dotychczas sprawca konduktora, nazwiskiem Angsta, pełniącego służbę w wagonie pocztowym przy posyłkach pieniężnych. Morderca zastrzelił konduktora, prawdopodobnie gdy ten zdrzemnął się, poczem zabrał wszelkie wartościowe przesyłki i ulotnił się niespostrzeżony. Między posyłkami był worek, zawierający 100.000 franków. Angst był młodym człowiekiem, pozostawił narzeczoną i matkę staruszkę, którą utrzymywał. Pogrzebano go na koszt państwa.

— **Bułgarscy deputowani** otrzymują dziennie 20 fr. w złocie dyety przez cały ciąg sesyi, trwającej 2 lub 3 miesiące w roku. Okoliczność ta wyrodziła „proletaryat parlamentarny". Kandydaci, nie mający żadnego zajęcia a obrotny język, puszczają się na spekulacyę: zostania deputowanym. Przynosi im to rocznie najmniej 1200 fr. i to przez 5 lat. W obec skromności Bułgarów, może deputowany za tę sumę nie tylko skromnie żyć, ale nawet uskładać sobie mały kapitalik. Bułgarski deputowany nie wydaje w czasie sesyi więcej jak 1 fr. dziennie; mieszka ich 5 lub 6 w jakiejś małej izdebce na przedmieściu, a co płacą razem miesięcznie 10 fr. Pożywienie ich składa się z chleba i cebuli, którą przywożą sobie ze wsi, a tylko w święta kupują sobie sześciu do spółki udziec barani, co na jednego wyniesie 40 cnt.

Notatki literacko-artystyczne.

(*s*) **Jan Szutkiewicz.** Z Warszawy nadeszła żałobna wieść, która wstrząśnie niezawodnie do żywego wszystkich prawdziwych miłośników polskiej sceny. Przedwczoraj zmarł w Warszawie Jan Szutkiewicz, aktor prowincyonalny, autor sztuki p. t.: „Popychadło", która z olbrzymiem powodzeniem obiegła wszystkie sceny polskie. Prócz tej sztuki Szutkiewicz napisał kilka nowel, powieść z życia aktorów prowincyonalnych p. t.: „Jeden z wielu". drukowaną niedawno w *Dzienniku dla wszystkich*, oraz sztukę p. t.: „Kula u nogi", którą w sobotę wystawił po raz pierwszy teatr krakowski. Szutkiewicz liczył zaledwie 36 lat. Przed kilku dniami przybył do Warszawy, aby poddać się operacyi wycięcia złośliwej narośli na lewym boku. Operacyi dokonano onegdaj, ale nie zdołano uratować człowieka, którego talent pisarski tak pięknie się rozwijał. Szutkiewicz był synem profesora szkoły realnej w Krakowie, urodził się 8 maja 1861 w Tarnowie; ukończywszy nauki gimnazyalne, wstąpił na scenę krakowską, talentu aktorskiego wielkiego nie posiadał, ale był artystą bardzo inteligentnym i użytecznym, a przy tem wielce sympatycznym i miłym kolegą i towarzyszem.

Mało znany aktor teatru łódzkiego, stał się nagle sławnym autorem dramatycznym; cudu tego dokonała nagle sztuka „Popychadło", która w roku zeszłym została przedstawiona w Warszawie kilkadziesiąt razy; również we Lwowie, Krakowie i na innych scenach polskich zupełne powodzenie towarzyszyło szczęśliwemu autorowi.

Na naszej scenie „Popychadło" należy do rzadkich sztuk oryginalnych, które w ostatnich czasach utrzymały się na repertoarzu. Cała prasa polska powitała w młodym pisarzu duży i oryginalny talent autorski, który mimo niektórych małych reminiscencyj obcych, oraz pewnej przesady, zapowiadał świetną przyszłość. Niestety stało się inaczej; nieubłagane fatum przerwało to młode życie, rokujące najpiękniejsze nadzieje! W każdym razie nazwisko autora „Popychadła" chlubnie zostanie zapisane w rocznikach sceny narodowej.

Czwarty koncert gal. Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w piątek w sali Domu narodnego. Bilety dla członków zachowane będą do środy wieczorem.

Na wczorajszy wieczór humorystyczny pani Adolfiny Zimajer ze współudziałem państwa Rapackich przybyły tłumy publiczności, które zapełniły po brzegi obszerną salę „Sokoła". Pani Zimajer była w wyśmienitym humorze a państwo Rapaccy wybornie jej sekundowali, to też publiczność bawiła się wyśmienicie, śmiała się do rozpuku i wynagradzała występujących, a przedewszystkiem panią Zimajer hucznymi oklaskami.

Brahms. W Wiedniu zmarł wielki, podziwiany i ceniony w całym świecie mistrz tonów Johannes Brahms, którego zgon okrywa kirem żałoby wszystkich miłośników muzyki. Brahms urodził się w Hamburgu w 1833 roku; już w młodym wieku poświęcał się muzyce, a w krótcee zasłynął jako znakomity wirtuoz na fortepianie, a następnie jako kompozytor genialny. Brahms spędził większą część swego życia w Wiedniu, gdzie przez kilka lat był dyrektorem Sing-Akademie; porzuciwszy to stanowisko, przebywał jednak długo w Wiedniu, którego pogodna, wesoła i sympatyczna artystyczną atmosfera przemawiała do jego ducha i wyobraźni; robił zaś częste podróże artystyczne po Europie i urządzał koncerta, w których występował jako wykonawca lub dyrygent. Twórczość artystyczna Brahmsa obejmuje wszystkie działy muzyki, z wyjątkiem opery. „Niemieckie Requiem", cztery symfonie, kilka koncertów, kilkadziesiąt pieśni, wielka ilość kompozycyj na fortepian, wśród których sławne są owe tak popularne „Tańce węgierskie", kompozycye na organy i t. d. — oto najważniejsze z dzieł, które wielki mistrz pozostawia w spuściznie. Pogrzeb Brahmsa odbędzie się jutro, we wtorek w Wiedniu z wielką okazałością.

Dzienniki donoszą, że zmarły objawił piśmiennie życzenie, aby jego zwłoki zostały spalone w Gotha; w takim razie woli jego stanie się zadość, a popioły jego spoczną na cmentarzu w honorowym grobie, w części przeznaczonej dla artystów.

Z teatru. P. Władysław Floryański wystąpi jutro po raz trzeci na naszej scenie w „Lohengrinie", w jednej ze swoich najlepszych partyi, którą nie tylko w Pradze, lecz w Petersburgu, Hamburgu i w Dreznie śpiewał z wielkiem powodzeniem. Elzę śpiewać będzie jutro po raz pierwszy panna Strassern.

We środę ujrzymy wielce ciekawą nowość ze scen europejskich p. t. „Urzędowa żona" z panią Bednarzewską w roli tytułowej.

We czwartek w „Aidzie" wystąpi pani Pawlikow-Nowakowska, która już jest zupełnie zdrowa. — Radamesem będzie p. Floryański, Amneris panna Mira Hellerówna.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

W poniedziałek, na dochód doraźnej pomocy artystów sceny lwowskiej, I. „Świeczka zgasła", komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry; II. „Okrężne", komedya w 2 aktach J. Korzeniowskiego; III. „Nietoperz" akt II z operetki Straussa; IV. „Favorita" akt III.

We wtorek po raz ostatni „Lohengrin", opera w 4 aktach Wagnera. Występ Władysława Floryańskiego oraz Eugenii Strassern (Elza) i Gabryela Górskiego.

We środę po raz pierwszy „Urzędowa żona", sztuka w 5 aktach Savage'a. Grywana na wszystkich scenach europejskich z wielkiem powodzeniem.

We czwartek „Aida", opera w 5 aktach Verdiego. Występ p. Maryi Pawlikow-Nowakowskiej, p. Władysława Floryańskiego, p. Mir. Hellerównej, p. Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

W piątek po raz drugi „Urzędowa żona".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·82½ do 11·87½, loco Ołomuniec 10·85 do 10·95, loco Berno-Wiedeń 11·10 do 11·20, na kwiecień loco Aussig 11·87½ do 11·92½, cukier w kostkach prima 34·— do 34·25, secunda 33·75 do 34·—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·— do 16·20. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 5go kwietnia, pszenica 7·60 do 7·70 zł., żyto 5·40 do 5·60, jęczmień browarny 5·80 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4.75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termin —·— do —·—, spirytus gotowy Warrant —·—, na termin —·— do —·—, —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zbóż i produktów we Lwowie od 26go marca do 2go kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·60 do 7·75, nowa 7·60 do 9·75, żyto stare 5·50 do 5·70, nowe 5·50 do 5·70, jęczmień browarny 5·55 do 5·95, pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·65 do 6·05, hreczka 6·50 do 7·25, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5·35, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·35 do 8·20, groch pastewny 4·50 do 4·75, fasola —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·90, wyka 4·55 do 4·95, koniczyna czer. 27·50 do 50·—, koniczyna biała

— do 53·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— —, rzepak zimowy stary 11·25 do 11·75, — —·— do —·—, nasienie lniane — do —·—, soczewicza —·— do —·—, zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— sa- 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego — do 15·30.

OSTATNIA POCZTA

O podróży Najj. Pana do Rossyi donoszą z wiarogodnego źródła petersburskiego Fremdenblattu: Najj. Pan przybędzie do Petersburga 27 (15) kwietnia przed południem koleją warszawską, a pociąg zatrzyma się na dworcu Mikołajewskim. Na dworcu straż honorową utworzy kerholmski pułk grenadyerów imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa. Pułk ten przybędzie w tym celu ze swej stałej kwatery do Petersburga. Przybywającego Monarchę powitają car i wszyscy wielcy książęta, oraz ambasador austryacki, ks. Lichtenstein, członkowie personalu austro-węgierskiej ambasady i generalnego konsulatu. Wjazd do Petersburga odbędzie się przez okazale przystrojony Newski Prospekt i ulicę Morską do pałacu zimowego, w którym Najj. Pan zamieszka. Już po drodze odwiedzi Najj. Pan carowę-matkę, Maryę Feodorównę w pałacu Aniczkowskim. Natychmiast po przybyciu do pałacu zimowego nastąpi powitanie z carem Mikołajem II. i jego małżonką. Po powitaniu odbędzie się u carstwa rossyjskich śniadanie galowe, po którem Najj. Pan złoży wizyty w. książętom i w. księżnom.

Tego samego dnia wieczorem odbędzie się galowy obiad w pałacu zimowym. W d. 28 (16) kwietnia odbędzie się wielki przegląd wojsk na polu Marsowem, po którym carstwo rossyjscy w towarzystwie swego Najjaśniejszego Gościa i carskiej rodziny spożyją śniadanie w pobliskim pałacu księcia Oldenburskiego. Po południu tego samego dnia przyjmie Najj. Pan szefów zagranicznych misyi dyplomatycznych.

Trzeci dzień pobytu spędzi Najj. Pan w ściślejszem kółku rodziny carskiej.

Prócz wymienionych już uroczystości ma się odbyć galowe przedstawienie w teatrze Maryjskim, galowe śniadanie lub galowa uczta u ambasadora austro-węgierskiego, oraz przyjęcie austro-węgierskiej kolonii w Petersburgu. Bliższe szczegóły tych uroczystości nie są jeszcze określone i pozostawione są do Najw. decyzyi.

Jak Wiener Salonblatt utrzymuje w towarzystwie Najj. Pana w podróży do Rossyi, znajdować się będzie Najd. Arcyksiążę Otton. Prócz tego w orszaku Monarchy będą: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, obaj generalni adjutanci, generał kawaleryi hr. Paar i generał-porucznik Bolfrass, tudzież świta Najj. Pana.

Już z sobotniej depeszy wiadomo, że na wiosenny przegląd załogi wiedeńskiej, który odbędzie się 22 b. m., przyjedzie do Wiednia na osobne zaproszenie Najj. Pana, cesarz Wilhelm niemiecki. Bliższe szczegóły programu pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu są następujące: Dnia 21 b. m. przedpołudniem powita cesarza Wilhelma na dworcu Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksiążętami oraz naczelnikami władz cywilnych i wojskowych. Cesarz niemiecki zajmie apartamenta w Burgu. Popołudniu dnia 21 b. m. odbędzie się na cześć cesarza Wilhelma obiad galowy; wieczorem przedstawienie w operze nadwornej. — Dnia 22 b. m. odbędzie się wiosenna rewia pod komendą Najj. Cesarza Franciszka Józefa, który poprowadzi defiladę wojsk przed cesarzem Wilhelmem. Następnie odbędzie się defilada pułku huzarów im. cesarza niemieckiego z cesarzem Wilhelmem na czele przed Najj. Panem. Dnia 22 w południe odwiedzi cesarz niemiecki pułk huzarów swego imienia, a wieczorem ma się odbyć u Najj. Pana familijny obiad. Odjazd cesarza niemieckiego nastąpi 22 kwietnia wieczorem.

Wybór burmistrza miasta Wiednia odbędzie się na osobnem posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej zwołanej w tym celu na czwartek (8 b. m.) o g. 10 rano.

Parlament niemiecki ma rozpocząć już za dni kilka trzytygodniowe ferye wielkanocne. W kołach parlamentarnych powątpiewają, aby można było załatwić w ciągu bieżącej sesyi reformę wojskowej procedury karnej.

W Berlinie uważają za rzecz zupełnie pewną, że następcą sekretarza stanu Hollmana na posadzie ministra marynarki będzie kontradmirał Tirpitz powołany właśnie do zastępowania p. Hollmana, który otrzymał dłuższy urlop.

Książę Bismarck otrzymał z okazyi 83-letniej rocznicy swoich urodzin bardzo wielką liczbę telegramów, pomiędzy innymi nadzwyczaj serdeczne życzenia od cesarza Wilhelma. Pustelnik w Friedrichsruh niezmiernie był uradowany z takich objawów hołdu, organ zaś jego przyboczny *Hamburger Nachrichten* ubolewa, że niewyczerpany kapitał mądrości i siły Bismarcka rdzewieje i nie może już służyć narodowym interesom. „Nie tylko Niemcom braknie tego daleko patrzącego wodza, jak uczy chwila obecna, ale braknie go całemu światu!“

Stan zdrowia ks. Bismarcka pogorszył się, jak donoszą pisma berlińskie. Profesor Schwennger, który wrócił z Friedrichsruh do Berlina, musiał w parę godzin później wyjechać z powrotem do rezydencyi byłego kanclerza.

Petersburski *Kraj* donosi, że hr. Wiktor Starzeński, były oficer gwardyi konnej, syn ś. p. hr. Wiktora Starzeńskiego, niegdyś marszałka szlachty gub. grodzieńskiej otrzymał prawo odkupienia majątku własnego, w tejże gubernii położonego. Podobne pozwolenie otrzymał hr. August Potocki — odnośnie do m. Berezyny, położonego w gub. mińskiej. Berezyna przeszła przed kilku laty na własność barona Wulffa.

Dzienniki rossyjskie potwierdzając wiadomość, iż w połowie b. m. przybędzie do Petersburga ks. Ferdynand bułgarski, wizycie tej przypisują znaczenie polityczne.

Dowódca 13 korpusu, generał-porucznik Razgildiejew, został mianowany pomocnikiem dowodzącego wojskiem okręgu wojennego warszawskiego.

Nowomianowany sekretarz poselstwa rossyjskiego w Chinach p. Stanisław Koziełł-Poklewski, w tych dniach wyjeżdża na to stanowisko. Młodego dyplomatę żegnano ucztą, na której przemawiali między innymi pp. Kronenberg i Bloch.

St. Pet. Wied. dowiadują się, iż z rozporządzenia ministerstwa komunikacyj będą utworzone w Warszawie i Moskwie posady agentów handlowych do których należeć będzie załatwianie wszelkie czynności, wchodzących w zakres przewożenia z gub. Królestwa Polskiego i moskiewskiej do portów zagranicznych morza Czarnego i Śródziemnego.

Do instytutu lekarskiego dla kobiet w ciągu jednego tygodnia wniesiono 850 podań. Dzienniki piszą, iż w tych dniach ma być rozstrzygnięta kwestya uchylenia ograniczeń procentowych dla kandydatek wyznań niechrześcijańskich.

Z powodu pojawiających się tu i ówdzie pogłosek o nieporozumieniach, a raczej o braku jednomyślności pomiędzy państwami Europy, w sprawie akcyi przeciwko Grecyi, oświadcza organ rządu rossyjskiego *Nord*, że pogłoski te są zupełnie bezzasadne i tak dalej pisze:

„W tych sprawach państwa Europy są w najzupełniejszem porozumieniu, zaczęwszy od środków, których użyć należy przeciwko Grecyi, a kończąc na sposobach urogulowania sprawy kreteńskiej, która chociaż sama przez się błaha i nic nieznacząca, wywołuje przecież niepokój w całej Europie“.

Z Belgradu donoszą, że redyfowie dopuścili się ponownie krwawych wybryków w Starej Serbii. Turcy i Serbowie żądają natychmiastowego złożenia z urzędu komendanta redyfów.

Wśród rewelacyj Artona najprzykrzejsze zrobiła wrażenie owa, choć nieudowodniona jeszcze niczem, wieść, jakoby zmarły w grudniu roku 1894 Burdeau był także wmieszany w skandale panamskie. Burdeau, który umarł w młodym wieku, był ministrem finansów a w końcu prezydentem Izby; przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu okazać całego zasobu zdolności i energii. Wszyscy szanowali go a najbardziej Casimir-Périer, który jako prezydent republiki chciał z niego zrobić koniecznie prezesa gabinetu. Obecnie opiekunowie dzieci Burdeau'a występują kategorycznie przeciw owym posądzeniom, i ogłaszają list pisany przez zmarłego do żony w wilię pojedynku z Cassagnac'iem; pismo to wykazuje ubóstwo rodziny Burdeau, który na wypadek, gdyby zginął, poleca żonie udać się do J. Ferry'ego z prośbą o wyrobienie jej trafiki. Opiekunowie małoletnich wyrażają nadzieję, że niewinność zmarłego okaże się w całem świetle.

Rząd francuski sprawił niespodziankę składając na stół Izby dodatkową żółtą księgę obejmującą, wypadki tyczące się Armenii od 1895 do 1896 r.

W skutek interpelacyi, polityka zagraniczna była znowu przedmiotem dyskusyi w Izbie. Interpelowano rząd w sprawie armeńskiej i kreteńskiej. Co do pierwszej kwestyi odpowiedział minister Hanotaux, że rząd używa wszelkich środków w Konstantynopolu, aby sułtana zmusić do reform w Armenii. Co do pytań w sprawie Krety, odrzekł minister krótko, że na nie nie może odpowiedzieć, bo sprawa jest w toku. Autonomia Krety jest proklamowana. Mocarstwa działają w duchu pokojowym.

Z Hiszpanii nadchodzi nowa wiadomość o zwycięstwie na Filipinach. Według depeszy z Manilli, zatknięto chorągiew hiszpańską już także na murach Cavite-Vrejo. — W Manilli panuje wielki entuzyazm.

Według prywatnych depesz z Londynu, w arsenałach i dokach angielskich panuje gorączkowa czynność; w tajemnicy przygotowują rzekomo wysłanie po za granice Anglii korpusu o sile 40.000 ludzi.

Północno amerykańska Izba reprezentantów poczyniła zarządzenia w sprawie wstecznego działania bilu taryfowego, który miał wejść w życie dnia 1 kwietnia. Senat bowiem uchwali ten bil dopiero za kilka tygodni.

Rząd transwalski — jak już donosiliśmy — wdrożył śledztwo karne przeciw wnukowi prezydenta Krügera, porucznikowi Eloffowi, którego na razie uwolniono ze służby. Eloff jest szefem policyi lokalnej w Krügersdorp; na placu wyścigowym w tej miejscowości wyrażał się nieprzyzwoicie o królowej angielskiej. Trener angielski, Crowe, ujął się za honorem królowej, za co został przez przyjaciół Eloffa obity. Wieczorem tego dnia przyszło do zaburzeń i starć czynnych pomiędzy ochotnikami transwalskimi i urzędnikami a ludnością angielską. Sekretarz „Tattersalu“, kapitan Turner przedłożył sprawę angielskiemu komisarzowi w Pretoryi, Greenowi, który zażądał zadośćuczynienia i ukarania winnego. Następstwem było wytoczenie śledztwa Eloffowi.

Orędzie prezydenta rzeczypospolitej meksykańskiej, ogłoszone onegdaj przy sposobności otwarcia kongresu, opiewa, jak następuje: Dochody bieżące skarbu państwa powiększają się wraz z dobrobytem i rozwojem kraju, mimo niekorzystnego położenia rolnictwa w ostatnich latach. Dochody ogólne w pierwszem półroczu roku budżetowego w sumie $25\frac{1}{2}$ miliona dolarów meksykańskich, przewyższają znacznie preliminarz. W porównaniu z ostatnim rokiem wykazują cła dowozowe w pierwszem półroczu *plus* sumę 500.000 dolarów, dochody ze stempli *plus* w sumie miliona. Położenie to w wysokim stopniu pomyślne, zezwala na większy rozwój różnych gałęzi administracyi, na zniesienie podatków od pensyj urzędniczych, oraz innych kontrybucyj mniejszego znaczenia. Nowa ustawa pozwala na założenie banków emisyjnych, hipotecznych i innych. Ustawy, modyfikujące podatki od złota i srebra, oraz taryfę cłową, upraszczają pobór tych podatków. Różne przepisy administracyjne ulepszają służbę publiczną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Załatwienie przesilenia.

Wiedeń, 5 kwietnia. Wczoraj przed południem odbyła się narada ministeryalna, pod przewodnictwem Najj. Pana, która trwała siedm kwadransów. W naradzie wzięli udział: P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i wszyscy członkowie gabinetu.

Wiedeń, 5 kwietnia. Na wczorajszej Radzie koronnej, przesilenie gabinetowe zostało ostatecznie załatwione. Mianowicie Najjaśniejszy Pan nie przyjął podania gabinetu o dymisyę; — gabinet zatem pozostaje w całości nadal u steru Rządów.

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Tel. pryw*) Wczorajsza konferencya Ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana, na której Monarcha postanowił nie przyjąć dymisyi gabinetu hr. Badeniego i pozostawić w urzędzie cały gabinet bez zmiany, trwała około 2 godzin.

Według dzienników, niemieccy liberalni reprezentanci wielkich posiadłości mieli oświadczyć, że są gotowi popierać gabinet we wszystkich sprawach, tyczących się interesów Państwa z wyjątkiem sprawy rozporządzenia językowego dla Czech. W tym wypadku, większość parlamentarna, do której dąży hr. Badeni, a mianowicie większość z uczestnictwem liberalnych reprezentantów niemieckiej wielkiej posiadłości, byłaby częściowo zapewniona. Wczoraj odbył komitet wykonawczy niemieckich reprezentantów wielkiej posiadłości posiedzenie — dzisiaj zaś ma być ułożony tekst oświadczenia, jakie reprezentanci ci mają złożyć hr. Badeniemu i ogłosić w dziennikach.

Budapeszt, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd*, który dotychczas występował przeciwko hr. Badeniemu, wywodzi dzisiaj, że liberalni Niemcy nie powinni działać przeciwko obecnemu gabinetowi, po nim bowiem, powiada *Pester Lloyd*, nie nastąpi dla nich nic lepszego.

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Telegram pryw.*) *Wiener Tagblatt* pisze, że wynik przesilenia zadowolił wszystkie koła polityczne, które czują, że pozostanie gabinetu hr. Badeniego u steru władzy, zapobiegło początkowi prawie chaotycznego stanu rzeczy.

Prezydentem Izby zostanie wybrany zapewne dr. Kathrein, zastępcami zaś Dawid Abrahamowicz i dr. Kramarz.

Praga, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Narodni Listy* donoszą, że skutkiem postanowienia Koła polskiego, aby iść ręka w rękę z klubem czeskim, oświadczył prezes klubu młodoczeskiego dr. Engel, że także klub czeski zamierza działać w zupełnem porozumieniu z Kołem.

Odessa, 5 kwietnia. Parowiec „Cherson“ z baterya polową oraz batalionem żytomierskiego pułku odpłynął na Kretę.

Petersburg, 5 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* gani zaczepną ciągle postawę Grecyi, która zmusza mocarstwa, wbrew ich życzeniu do blokady zatoki Aegina. Dziennik ten gani też w sposób jak najostrzejszy zachowanie się pułkownika Vassosa. Gdyby Grecya — powiada *Journal* — popełniła nadzwyczajną niedorzeczność wypowiedzenia Turcyi wojny, musiałaby sama ponieść całą odpowiedzialność, i nie mogłaby liczyć na niczyją pomoc. Mocarstwa nie zezwolą nigdy, ażeby strona zaczepna wyciągała z tego tytułu jakiekolwiek korzyści. Porozumienie mocarstw trwa niezmiennie; jest to najpewniejszą rękojmią ostatecznego zwycięstwa zasad porządku i prawa, najlepszą gwarancyą utrzymania ogólnie pożądanego pokoju powszechnego.

Neapol, 5 kwietnia. Wczoraj popołudniu w teatrze San Carlo odbył się mityng ludowy, który manifestował na korzyść Krety. Przemawiało wielu deputowanych, między innymi Imbriani. Generalny konsul grecki dziękował deputowanym za objawy sympatyi. Zgromadzenie odbyło się zupełnie spokojnie.

Ateny, 5 kwietnia. Depesze z Larissy zapewniają, że jutro nie spodziewają się tam żadnych zajść nad granicą turecką. Rękojmią tego jest obecność w Tessalii następcy tronu, który wydał jak najbardziej surowe rozkazy na dzień jutrzejszy.

Suda, 5 kwietnia. *Agencya Stefaniego* donosi: Wszystkie mocarstwa poleciły swoim admirałom rozpoczęcie pokojowej blokady Aten. Admirałowie zastanawiają się nad sposobami przeprowadzenia blokady.

Londyn, 5 kwietnia. Podsekretarz stanu Curzon wygłosił w Southport mowę, w której zaznaczył, że nie można pozwolić Grecyi na oderwanie części terytoryum od państwa ottomańskiego bez przyzwolenia mocarstw. Zaczepienie Turcyi byłoby ze strony Grecyi największą zbrodnią. Obowiązkiem Anglii jest trwać w koncercie europejskim, który jest największą zdobyczą postępu w naszem stuleciu.

Konstantynopol, 5 kwietnia. W rządowych kołach tureckich panuje jeszcze ciągle obawa, że prowokacye greckie wywołają w dniu jutrzejszym kroki nieprzyjacielskie na granicy między Grecyą a Turcyą. Odbywają się też codziennie posiedzenia rady wojennej przy udziale ministra wojny, ministra marynarki i Osmana baszy. Główny dowódca wojsk tureckich, skoncentrowanych na granicy Grecyi, Edhem basza, otrzymał polecenie, ażeby w dniu jutrzejszym był na wszelki wypadek gotowy do obrony. Przesłano mu szczegółowe rozkazy co do postawy, którą ma zająć w razie, gdyby okazała się potrzeba defenzywy. — Jak słychać, Porta zamierza wzmocnić wojska swe nad granicą Grecyi przez wysłanie tam dalszych 40 batalionów redyfów, zmobilizowanych wcelu odbycia ćwiczeń z nowymi karabinami systemu Mausera.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go kwietnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·75, Węgierskie akcye kredytowe 382·50, Akcye anglo-austryackie 150·75, Akcye banku Union 279·—, Akcye kolei południowej 78·50, Losy tureckie 41·80, Akcye kolei państwowej 333·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 127·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·20, Akcye kolei Ebental 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 225·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·50. Akcye banku związkowego 248·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·05, Kredytowe ziemski 431·—, Kredyty 346·—, Rimamurania 228·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski)

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (*od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	8.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, —†) tylko od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od [illegible] do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{6}$ do $^{6}/_{9}$ wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Z. br. Pusłowska z Krakowa, M. Załeski z Podola ross., St. hr. Zamoyski z Wysocka, T. br. Romer z Krechowic, E. Kański z Hatotek, D. Zawadzki z Tarnopola, A. Horodyski z Kociubińiec, K. Rumański z Wołynia.

HOTEL BELLEVUE

PP. Br. Zeldowicz z Rossyi, K. Piotrowski z Buczacza, Dr. Ig. Mazauek z Sassowa, X. W. Mazauek z Łańcuta, M. Burzynski z Żółkwi, P. Klimowie z Krynicy, A. von Overbecke z Budapesztu.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. kwietnia 1897.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	190	—	202	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^{1}/_{2}$ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	26	50
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	40	127	40
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 kwietnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.90	101.10
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	153.50	154.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	153.75	154.75
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.75	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.40	122.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.90	99.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120 70
„ za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.85	127.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217 20	217.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.10	99.30
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.25	101.25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	139.70
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.50	152.50
„ „ „ za 50 zł.	151.50	152 50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.25	128.25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.10	98.10
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	99.20	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.20
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.50	34.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	42.55	43.05
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat $4^{1}/_{2}$ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	100.—	100 20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.40	98.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. $57^{1}/_{2}$ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98 50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.10	102.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.10	93.10
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.50	200.50
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152.—
Pożyczka m Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.75	22.75
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	[illegible]
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	[illegible]
Salma 40 zł. mk.	69.—	70.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	25.75	26.75
St. Genois 40 zł. mk.	72.—	73.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	146.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	151.25	151.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1187.—	1190.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	346.50	347.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	393.50	394.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	398.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	227.—	[illegible]
„ Austro-węg. 600 zł.	937.—	941.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	286.25	287.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.—	131.—
Živnostenska banka 100	129.—	[illegible]
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3380.—	3390.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	[illegible]
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	[illegible]
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.50	208.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	465.—	[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	258.—	260.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	99.50	[illegible]
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	638.—	640.—
Schodnicy 500 kor.	630.—	650.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	155.50	157.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	120.—
Paryż za 100 fran.	47.55	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	[illegible]
Włoskie banki	45.05	45.—
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51	[illegible]
20-markówka	11.72	[illegible]
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67.5	58.77
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.—
Ruble	1.26.25	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2849 (2627 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie sumy 1100 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Malwiny Gaberle własnej whl. l. 270 i Franciszka i Anastazyi Stoll własnej wyk. hip. 260 gminy Kleparów objętej na dzień 3 maja 1897 i na dzień 5 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 17735 zł. 90 ct. w. a. realności objętej whl. 270, zaś realności objętej whl. 260 cena wywołania 3224 zł.

Wadyum 2096 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Błażejowski.

Lwów, 27 lutego 1897.

L. 24930 (2616 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 142 zł 64 ct. itd. z pn przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż należacych do Katarzyny i Mikołaja Romaszkanów a w powiecie Horodeńskim położonych dóbr Repużyńce w dwóch terminach dnia 20 kwietnia i 1 czerwca 1897 zawsze o 10 godz. rano w B. 9 tut. sądu a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś przy drugim także poniżej ceny wywołania 38540 zł. wa.

Wadyum wynosi 3854 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kraśnicki z Kołomyi.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt opisania przejrzeć i odpisać można w tus. registraturze.

C. k. Sąd obwodowy

Kołomyja, 23 stycznia 1897.

L. 1024 (2638 1—3)

W dniu 20 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa relicytacya realności w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 493 księgi gruntowej dla Medenic dłużniczki Feigi Sternbach własnej na zaspokojenie wierzytelności Racheli Weiss w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 420 zł., wadyum 42 zł.

Realność ta zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Dawid Gruder w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 26 lutego 1897.

L. 2810 (2633 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Krupińskiego gospodarza w Wilkowicach w kwocie 13 zł. 90 ct. z pn. zostanie realność pod lk. 125 w Wilkowicach lwh. 125 Tomasza Jasiczka własna dnia 27 kwietnia 1897 i dnia 31 maja 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 619 zł. 35 ct., na drugim także niżej ceny wywołania 619 zł. 35 ct. sprzedaną.

Wadyum wynosi 62 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 listopada 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 28 lutego 1897.

L. 942 (2628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Fewronii Kusiak sumy 113 zł. 35 ct. wa. z pn. licytacyę realności Wasyla Kusiaka własnej wyk. hipot. 25 gminy Kozice objętej na dzień 28 kwietnia 1897 i na dzień 31 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.

Lwów, dnia 10 lutego 1897.

L. 2170 (2629 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej.-deleg. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gizeli Goldreich w kwocie 7 zł. 20 ct. z pn. w dniu 4 maja 1897 i w dniu 4 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 100 zł. wa. z pn. zaintabulowanej, egzekucyjnie na rzecz Naftalego Bleichera w stanie biernym połowy realności lwh. 199 ks. gr. gm. kat. Malawa objętej a Sary Aron własnej.

Cena wywołania wynosi 100 zł., wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Uiberall w Rzeszowie, zastępcą adwokat dr. Fischler w Rzeszowie.

Rzeszów, 5 marca 1897.

L. 899 (2634 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 8 czerwca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 593 gminy Bołszowce objętej, Szymona Wicko syna Michała własnej na rzecz Dorki Szykieta pto 6% odsetki od sumy 180 zł. w dniu 4 lipca 1893 i w dniu 4 lipca 1894 płatne.

Cena wywołania 602 zł. 60 ct., wadyum 60 zł. 26 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego w Bursztynie.

Bursztyn, 10 marca 1897.

L. 798 (2678 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch szkół w Gródku na przedmieściu Lwowskiem i Czerlańskiem rozpisuje się publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert, rano odbędzie się dnia 15 kwietnia 1897 od godziny 11 do 12 w południe w biurze Magistratu.

Jako cenę wywoławczą czyli fiskalną ustanawia się kwotę kosztorysową na jedną szkołę 6496 zł. 97 ct.

Oferty należycie ostemplowane i w wadyum w wysokości 10% ceny fiskalnej zaopatrzone, wnosić należy najpóźniej w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej na ręce komisyi

Warunki ogólne i specyalne, program budowy, kosztorys i plany budowy i t p. przejrzeć można w tutejszym Urzędzie.

Magistrat król. woln. miasta Gródek, 3 kwietnia 1897.

L. 2851 (2624 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Tarnowskiej Kasy Oszczędności prawomocnym ts. nakazem zapłaty z dnia 19 grudnia 1895 l. 25907 przyznanej w kwocie 225 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Strusinie położonej whl. 417 ks gr. gm. kat. Strusina objętej do Józefy Bobrownickiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, 4 maja 1897 i 1 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 20037 zł. 12 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 201 zł a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 18 marca 1897.

L. 10100 (2292 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 a to w dniu 5 maja 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 czerwca 1897 także poniżej takowej egzekucyjna licytacya realności l. konskr. 95 (wyk. hip. 234) w Połoniczne położonej należącej do Marjem Lieberman, na rzecz Mojżesza i Samuela Hechtów przeciwko Schulimowi Schargel pto 71 zł.

Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Kuratorem wierzycieli interesowanych, którychby nie można odszukać lub którzyby weszli na hipotekę po dniu 9 lutego 1897 jest Karol Jabłoński z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 30 grudnia 1896.

L. 1505 (2485 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Towarzystwa oszczędności i kredytu Union w Kutach przeciw małol. Parazce Goluk pto 70 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wykazem hip. 1102 ks. gr. Roznowa objętej dłużniczki małol. Paraski Goluk własnej na 400 zł. oszacowanej w dniach 5 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mająca z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 40 zł.

Zabłotów, 15 lutego 1897.

L. 671 (2522 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 133 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 310 i 311 gminy Popielniki objętej ad 1. dłużnika Mykiety Romanyka, ad 2. Paraszki i Katarzyny Romanyków własnej.

Cena wywołania ad 1. 370 zł., ad 2. 60 zł.

Wadyum ad 1. 37 zł., ad 2. 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zabłotów, 26 stycznia 1897.

L. 7601 (2110 1—3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya sumy 300 zł. z pn. intabulowanej na rzecz Bronisławy Matusik na realności Tekli Szemli wh. 5 w Stróżach niżnych na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Westreicha pcto $^3/_4$ z kwoty 50 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Kuratorem interesowanych adw. dr. Hozer w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tut sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 8 lutego 1897.

L. 2130 (2464 1—3)

W dniach 7 maja i dnia 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż 2 3 części realności w Delatynie pod lk. 486 położonej wyk. hip. l. 375 księgi gruntowej Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 44 zł. 67 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 230 zł. wa., wadyum 23 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 14 lutego 1897.

L. 1812 (2270 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się zawsze o 10 godz. przed południem dnia 7 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 8 czerwca 1897 i poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności whl. 1573 gminy Tyśmienica masy spadkowej Justyny Darczyn własna na rzecz Feige Weber pto 36 zł. 70 ct.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 115 zł.

Wadyum wynosi 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. Registraturze.

Tyśmienica, 23 lutego 1897.

L. 319 (2552 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 2234 zł. 11 ct. odbędzie się w dniu 11 maja 1897 i w dniu 15 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 366 i całych realności lwh. 54 i 191 ks. gr. gm. Ropczyce objętych, dłużników Franciszka Strzoka względnie Wawrzyńca Trznadla i Tomasza Rogoziewicza własnych.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe 200 zł., względnie 50 zł. i 350 zł., wadyum 20 zł., względnie 5 zł. i 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 9 marca 1897.

L. 11487 (2117 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kasperowcach położonej wedle whl. 340 ksiąg gruntowych tejże gminy Iwana Iłyna i Feliksa Skarzyńskiego własnej celem zniesienia współwłasności tej realności dnia 7 maja i 5 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki, 13 lutego 1897.

L. 20747 (2161 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1290 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiej powiatowej kasy oszczędności w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 303, 381 gminy Siwka Ugarsthal dłużników Stanisława i Heleny Wielowiejskich własnych w dniu 10 maja 1897 i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 355 zł., 411 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 2 grudnia 1896.

L. 21529 (2343 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 87 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl, 64 gminy Siwka Ugarsthal objętej dłużników Filipa i Matyldy z Rückerow Steffen własnej w dniu 10 maja 1897 i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 347 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 15 grudnia 1896.

L. 320 (2553 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 63 zł. 51 ct. odbędzie się w dniu 11 maja 1897 i w dniu 15 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 97, 155 i 178 gm. Wielopole objętych, dłużników Izaka Frühmanna względnie Mojżesza i Chaji Schlesingerów, oraz Majera i Nechy Hillerów własnych.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe 900 zł. względnie 750 zł. i 200 zł., wadyum 90 zł. względnie 75 zł. i 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 5 marca 1897.

L. 993 (2596 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 czerwca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 494 według wyk. hip l. 135 ks. gr. gm. kat. Obertyn Jankla Buchhaltera Ebera własnej na rzecz Kasy zaliczkowej i oszczędności, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Obertynie pto 105 zł. z pn.

Cena wywołania 110 zł., wadyum 11 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Eugeniusza Ambrosa w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 7 marca 1897.

L. 639 (2554 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwoaie 142 zł. 7 ct. odbędzie się w dniu 11 maja 1897 i w dniu 15 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 101 i 23 gm. Rzegocin objętych dłużników Franciszka Banacha względnie Hany, Efroima, Salamona, Abrahama, Leiba, Hersza, Sary i Mendla Grünspannów własnych.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe 80 zł. względnie 700 zł.

Wadyum 8 zł. względnie 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 9 marca 1897.

L. 18416 (2556 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Franczyka w kwocie 100 zł. odbędzie się w 26 kwietnia 1897 i w dniu 31 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 25/26 części realności lwh. 243 gm. Ocieka objętej dłużnika Jędrzeja Szybały własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1408 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz dr. Strzelbicki w Ropczycach.

Ropczyce, 17 stycznia 1897.

L. 11340 (2545 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Arona Schutzmana 24 zł. 25 ct. z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 29 kwietnia 1897 i dnia 28 maja 1 97 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1012 i 1578 gm. kat. Mogielnica Jana Zenyły własnych.

Cena wywołania wynosi dla realności whl. 1012 180 zł., dla realności whl. 1578 125 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 8 marca 1897.

L. 329 (2541 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hermana Czecz de Lindenwald w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 27 gminy kat. Dołżyca o bjętej dłużnika Makarego Kiim własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 kwietnia 1897 i dnia 21 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński.

Wadyum wynosi 169 zł. 90 ct.

Baligród, 17 lutego 1897.

L. 36841 (2538 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Balik w kwocie 232 zł 50 ct. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 30 kwietnia i 4 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 93 gm. katastralnej Modlnica objętej dłużnika Józefa Balika własnej.

Cena wywołania 117 zł. 15 ct.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kraków, 10 października 1896.

L. 14969 (2084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hendla przeciw spadkobiercom ś. p. Maksyma Sopotyka Mykiety o zapłacenie kwoty 14 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 maja 1897 i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l 366 ks. gr. gm. Krasnostawce objętej dłużnika Maksyma Sopotyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Władysław Kawecki ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 21 grudnia 1896.

L. 22656 (2463 3—3)

W dniach 7 maja i 10 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności w Delatynie położonej wyk. hip. l. 113 księgi gruntowej gminy Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 155 zł. a w.

Wadyum 15 zł. 50 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Izydora Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 28 lutego 1897.

L. 11505 (2467 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia celem zaspokojenia na rzecz dr. Stanisława Tabaczyńskiego dłużnej kwoty 250 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 4 maja i 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 514 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 226 księgi grunt. gminy katastr. Jaworów objętej dłużnika Stefana Budzickiego własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 480 zł. wa.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 4 grudnia 1896.

L. 12408 (2398 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaaka Acker mana kwoty 16 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Fedka Kadaja należącego ciała hip. l. wyk. 136 ks gr. gminy Borszów na 195 zł. ocenionego w dniu 4 maja 1897 i 4 czerwca 1897 każdym razem o 10 godz. przed połud. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć

Kuratorem wierzycieli jest p Bronisław Zamorski.

Przemyślany, 7 grudnia 1896

L. 51785 (2385 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Goldberga w kwocie 3500 zł. z przyn. w dniu 3 maja 1897 i w dniu 28 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 2119 dz. IV w Krakowie objętej, Jana i Wiktoryi Mrowców własnej.

Cena wywołania wynosi 3500 zł, wadyum 350 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schornstein, zastępcą adw. dr. Scholem.

Kraków, dnia 8 stycznia 1897.

L. 22181 (2496 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 23 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacya pretensyi 150 zł. wa z pn. na rzecz Jana Mółki w poz. 6 karty C. połowy realności whl. 13 ks. gr. gm. kat. Januszowa objętej, Józefa Mółki własnej zaintabulowanej, w dniu 4 maja 1897 i w dniu 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł. wa., wyciąg hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1897.

L. 1264 (2203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Brawa w kwocie 1500 zł. z pn. odbędzie się w dniu 5 maja i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l 149 ks. grunt. gminy Gromnik objętej, dłużniczki Sary Kochane własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 937 zł. 50 ct., wadyum 94 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 27 lutego 1897.

L. 13022 (2424 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 538 zł. 45 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 7/16 części realności whl 41 ks gr. gm. kat. Komarno objętej spadkobierców śp. Abrahama Heilberga własnej na rzecz Anczla Hönischa w dniach 5 maja 1897 i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1815 zł. 10 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 listopada 1896.

L. 8466 (2040 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Katza w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 6 maja 1897 i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 199 ks. gr. gminy kat. Stanimierz objętej własność Zofii Gumiennej ur. Stareckiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 125 zł., niżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi, uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 września 1898 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czestyńskiego jako też zapomocą niniejszego edyktu.

Gliniany, dnia 31 grudnia 1896.

L 10463 (2547 2—3)

W dniach 7 maja i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Dorze położonej wyk. hip. l. 359 ks. gr. Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Leiby Habra w kwocie 18 zł. 44 ct a. w. z pn.

Cena wywołania 520 zł. aw.

Wadyum 52 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Grumskiego w Delatynie.

Protokoł oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 4 marca 1897.

L. 217 (2595 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Samuela Hammerschlaga w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 2/8 części posiadłości lwh. 413 gm. kat. Nowytarg objętej dłużniczki Kataryny Bienias własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 9 kwietnia i dnia 14 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Wadyum wynosi 4 zł. a. w.

Nowytarg, 2 marca 1897.

L. 16 (2575 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chany Regenbogen w kwocie 400 zł. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 474 ks. gruntowej gminy kat. Ułaszkowce objętej dłużniczki Racy Wiesenthal własnej dnia 29 kwietnia 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 10 czerwca 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 12 grudnia 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Ludwika Grzybowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 stycznia 1897.

L. 51902 (2384 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Anisfelda w kwocie 400 zł. z pn. w dniu 3 maja 1897 i w dniu 3 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż: a) połowy realności pod lk. 34 dz. VII w Krakowie położonej lwh. 1289 objętej Zygmunta Zielińskiego i Ludwiki Zielińskiej zam. Pląskowskiej w równych częściach własnej, oraz b) połowy realności pod lk. 39 dz. VII w Krakowie położonej lwh. 1294 objętej Zygmunta Zielińskiego i Ludwiki Zielińskiej zam. Pląskowskiej w równych częściach własnej.

Odnośnie do realności pod l. kons. 34 dz. VII lwh. 1289:

cena wywołania wynosi 6000 zł. a. w.

Wadyum zaś 600 zł. a. w.

Odnośnie zaś do realności pod l. k. 39 dz. VII lwh. 1294:

cena wywołania wynosi 2505 zł., zaś wadyum 250 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, 15 stycznia 1897.

L. 15289 (2476 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 3 rat po 17 zł. 25 ct. a. w. i resztującego kapitału 239 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności miasta Kołomyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1369 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużników Jana i Joanny Kadlewiczów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 356 zł a. w.

Peczeniżyn, 11 marca 1897.

L. 15498 (2196 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie przeciw Antoniemu Torońskiemu pcto 1000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 7 maja 1897 i dnia 11 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 611 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2114 zł.

Wadyum 220 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 26 listopada 1896.

L. 1859 (2604 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Iwana Begeja Hrycka przeciw Prociowi Hładczukowi pto 33 zł. odbędzie się dnia 5 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 48 gminy Oleszkowa dłużnika Procia Hładczuka Andryja własnej.

Cena wywołania 200 zł

Wadyum 20 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zabłotów, 25 lutego 1897.

L. 17268 (2555 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Menasche Salpetra w kwocie 60 zł. odbędzie się w dniu 3 maja 1897 i w dniu 4 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 408 gm. Borek wielki objętej, dłużniczki Agaty Chmielowej własnej.

Cenę wywołania sranowi wartość szacunkowa 760 zł., wadyum 76 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 13 stycznia 1897.

L 9186 (2041 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Katza w kwocie 37 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 6 maja 1897 i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip l 141 ks. gr. gminy kat. Łahodów objętej własność Pawła Krawców względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 180 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 30 września 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czestyńskiego jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Gliniany, dnia 31 grudnia 1896.

Konkursa.

L. 624 (2560 3—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 12 lutego 1897 l. 2647 i rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 lutego 1897 l. 11170 rozpisuje się niniejszem w myśl postanowień ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. i rozp. kraj. konkurs na posadę lekarza okręgowego w powiecie brzeżańskim z siedzibą w Kozowej.

Okręg lekarski Kozowa obejmuje miejscowości: Kozowa, Kalne, Słoboda, Wiktorówka, Helenków, Olesin, Teofilówka, Krzywe, Bohatyn, Komarówka, Dubszcze, Ceniów, Wybudów i Kozówka z ludnością 15775 głów na obszarze 224092 hektarów. Apteka publiczna w miejscu.

Ubiegający się o powyższą posadę wykazać się mają.

1. Obywatelstwem austryackiem,
2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich i przynajmniej dwuletnią praktyką lekarską,
3. Świadectwem moralności,
4. Znajomością języków krajowych,
5. Dostateczną zdolnością fizyczną stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki służbowe lekarza okręgowego określa instrukcya służbowa z dnia 31 grudnia 1891 Dz. ust. i rozporz. kraj. Nr. 82 Cz. XXII.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 500 zł. i ryczałt na koszta podróży służbowych w kwocie 300 zł. a. w.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 30 kwietnia 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej
Brzeżany, dnia 21 marca 1897.

L. 629 (2561 2—3)

Myślenicki Wydział powiatowy w myśl reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 lutego b. r. l. 11170 ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Rabce.

Do okręgu Rabczańskiego należą następujące gminy, Rabka dusz 1407

Rabka	1407
Krzeczów	700
Maniowa	76[illegible]
Naprawa	959
Raba wyżnia	1545
Skawa	1791
Skomielna biała	1425
Słonne	770
Spytkowice	2167
Tenczyn	1344
Wysoka	872
Zaryte	589

Płaca roczna dla lekarza okręgowego ustanowioną została uchwałą Wydziału powiatowego z dnia 23 b. m na 600 zł., ryczałt zaś na objazdy ustanowił Wysoki Wydział krajowy reskryptem wyżej powołanym na 300 zł. rocznie.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są bliżej w dz. ust. kr. Nr. 83 z roku 1891.

Podania o tę posadę wnosić należy w terminie 30 dniowym do Wydziału powiatowego w Myślenicach, w ktorych należy udowodnić w myśl §. 7 dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891 prawo obywatelstwa austryackiego, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że starający się o posadę jest dostatecznie fizycznie zdatny na posadę lekarza okręgowego.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Myślenice, dnia 23 marca 1897.

L. 726 (2533 2 2)

Konkurs celem obsadzenia dwóch opróżnionych posad dozorców więźni drugiej klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu, upływa z dniem 30 kwietnia 1897.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego
Wiśnicz, dnia 30 marca 1897.

L. 2498 (2562 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie takiejże posady przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnić się mogacej rozpisuje się konkurs z terminem do 17 kwietnia 1897

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, 27 marca 1897.

L. 287 (2612 1—2)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy szkole 1 klasowej z językiem wykładowym ruskim, w Pniowie z płacą roczną 350 i wolnem pomieszkaniem rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci lub kandydatki kompetujący o tę posadę mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść najpóźniej do 15 maja 1897 do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nadwórna 31 marca 1897.

L. 493 (2656 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jeleśni. Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu Żywieckiego: Jeleśnia, Koszarowa, Przyborów, Korbielów, Krzyzowa, Sopotnia wielka, Sopotnia mała, Juszczyna, Przyłęków, Swinna, Pewel wielka, Pewel mała, Hucisko, Mutne, Rychwałdek.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 600 zł. płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry i ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie w kwocie 300 zł

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać wymagane warunki §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1894 Nr. 17 dz. ust. i rozp. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14 powyżej powołanej ustawy.

Oprócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dotyczące podania należy wnosić najpóźniej do końca kwietnia 1897 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Z Wydziału powiatowego
W Zywcu, dnia 30 marca 1897.

L. 1 (2654 1—3)

KONKURS.

Przy Wydziale pow w Kolbuszowej jest otwartą posada sekretarza Rady powiatowej z terminem do dnia 1 maja 1897 z płacą 1200 zł.

Kompetenci mają przedłożyć metrykę chrztu na nieprzekroczony 40 rok życia, świadectwa z ukończonych studyów prawniczych, odbytej praktyki przy Władzach autonomicznych, politycznych lub sądowych w notaryacie lub w adwokaturze, świadectwo obyczajności i życiorys.

Posada jest na razie prowizoryczną. Po upływie jednego roku może nastąpić stabilizacya.

Kolbuszowa, dn. 24 marca 1897.

L. 320 (2614 1—3)

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1897 w kwocie 1432 zł. biednej izrael. dziewczynie w dniu 23 maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do lwowskiej gminy;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność czyli rodzice żyją lub zmarli

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 10 maja 1897 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Rzeźnickiej l. 5).

Przełożeństwo Zboru izrael.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 24741 (2650 1—3)

W celu nadania stypendyów artystom rokującym dobre nadzieje na przyszłość a nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra wyznań i Oświecenia z dnia 5 marca 1897 l. 5671 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pracują samodzielnie w zakresie poezyi malarstwa, rzeźby lub muzyki a chcąc kompetować o stypendyum artystyczne mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi aby wnieśli swoje podania do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja b. r.

Prawo do ubiegania się o rzeczone stypendyum mają z wyjątkiem uczniów szkół sztuk pięknych jakoteż artystycznych rękodzielników, tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu należy:

1. przedstawić przebieg dotychczasowego kształcenia się tak ogólnego jakoteż fachowego w zawodzie artystycznym, tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne i t. d.).

2. podać w jaki sposób zamierza kandydat ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się.

3. wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być zaopatrzony imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 2 kwietnia 1897.

L. 4239 (2657 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad c. k. Starostów w VII ewentualnie dwóch posad c. k. Sekretarzy Namiestnictwa w VIII klasie rangi z systemizowanymi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 kwietnia 1897.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 2 kwietnia 1897.

L. 451 (2659

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 2 klas szkole ludowej z wykładowym językiem polskim w Strzałkowicach z płacą 300 zł., 10% na mieszkanie i dodatkiem miejscowym w kwocie 50 zł. w. a.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Rady szkolnej okręg najpóźniej do 15 maja 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Samborze, 26 marca 1897.

L. 349 (2613 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady dwóch nauczycieli religii rzymsko-katolickiej przy szkołach ludowych w Podgórzu ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolickiej przy szkole 6-klasowej żeńskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela religii rzymsko-katolikkiej przy szkole 5-klasowej męskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. rocznie i 60 zł dodatku na pomieszkanie.

Obydwaj nauczyciele religii będą obowiązani nadto udzielać nauki religii w szkołach czteroklasowej męskiej i żeńskiej w Podgórzu.

O posady te ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie sześciotygodniowym od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu tego w „Gazecie Lwowskiej“.

Stale mianowania nauczyciele religii nie mogą posady tej piastować równocześnie z posadą duszpasterza.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Podgórzu, 24 marca 1897.
Przewodniczący c. k. Starosta

L. 19742 (2649 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 28 kwietnia 1897 z następującymi załącznikami:

1. Metryką chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia

2 Świadectwem szkolnem na dowód że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych“.

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy czyli kandadat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie 200 zł. w. a.

Program Akademii oraz informacyi o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1897/8.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, 1 kwietnia 1897.

Upadłości.

L. 1805 (2565 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako konkursowy zawiadamia, że na podstawie wyboru wierzycieli upadłości Itty Klein w Bieczu w dniu 10 marca 1897 dokonanego, Abram Stein z Biecza stałym zarządcą, zaś Natan Stein z Biecza zastępcą zarządcy tejże masy zamianowani zostali.

Jasło, 27 marca 1897.

Kuratele.

L. 1930 (2603 2—3)

Szloma Berger z Tuczap uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiony Leizor Rosenbaum z Tuczap.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 18 lutego 1897.

L. 952 (2515 2—3)

Jan Mikoś po Janie z Golcowy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 12 stycznia 1897 l. 179 uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Wojciech Duplaga z Golcowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brzozów, 23 stycznia 1897.

L. 8399 (2546 2—3)

Bronisława Zięba z Domagałów z Witowa uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 19 grudnia 1896 l. 10455 uznana za marnotrawną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Ziębę z Witowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dn. 30 stycznia 1897

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29005

OBWIESZCZENIE.

Według ostatniego urzędowego wykazu o epizoocyach na Węgrzech zaraza pyskoworacicowa w komitacie Sopron istnieje obecnie jeszcze tylko w jednej gminie a obręb król. woln. m. Sopron jest zupełnie wolny od tej zarazy.

Wobec tego c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 30 marca 1897 l. 9930 znosi z dniem 5 kwietnia 1897 ogłoszony tut obwieszczeniem z 27 marca b. r. l. 26362 zakaz sprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z komitatu Sopron i okręgu król. woln. m. Sopron.

Inne postanowienia powołanego obwieszczenia tutejszego pozostają i nadal nie zmienione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 4 kwietnia 1897.

L. 24370 (2295 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 19 maja 1888 zmarł w Kubajówce Chaim Horn bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa wszystkich nieznanych spadkobierców, ażeby w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu swoje prawa do spadku w Sądzie zgłosili i wykazując takowe oświadczenia do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek, dla którego obecnie kurator w osobie adwokata dr. Izydora Berlsteina w Delatynie ustanowiony został, z tymi którzy się do takowego oświadczą, i swój tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i im przyznany zostanie, część zaś nieobjęta takowego lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa zostanie objęty.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 30 grudnia 1895.

L. 15165 (2557 3—3)

C. k. Sąd pow. w Sokalu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Schulima Kaltwasser, że przeciw niemu i tow. wnieśli Izak i Scheindla małż. Flaster pozew de praes 24 sierpnia 1896 l. 15165 o własność parc. budow. 193 w Sokalu, że dla niego kurator w osobie adw. dr. Fränkla w Sokalu ustanowiono, i że termin do obrony na dzień 30 marca 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Sokal, 3 listopada 1896.

L. 953 (2548 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Chowańca, że przeciw niemu wniósł Abraham Zorn pozew z dnia 9 lutego 1897 l. 953 o zapłatę kwoty 85 zł. i 10 zł. w. a. zpn. i że termin do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1897 wyznaczono.

Pozwany Hryć Chowaniec ma ustanowionemu dlań kuratorowi Teodorowi Stafiniakowi wójtowi w Brunarach udzielić środków obrony lub ustanowić sobie innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sam sobie.

Grybów, 14 marca 1897.

L. 17872 (2540 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku uwiadamia nieznanych z życia i pobytu Jana i Maryi Iwaników, że Zakład komercyalny i kredytowy w Sanoku wniósł przeciw nim i tow. pozew, na który uchwałą z 15 stycznia 1897 l. 17872 wyznaczono do rozprawy drobiazgowej audyencyę na dzień 31 maja 1897 o 9 godz. rano i dla nich kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 15 stycznia 1897.

L. 3125 (2261 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Stefana Pieniążka przeciw Szymonowi Malczewskiemu pto 5000 zł. a. w. ustanowił dla niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego kuratorem ad actum adw. dr. Ludwika Glasera z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona w Tarnowie.

Tarnów, 18 lutego 1897.

L. 2633 (2268 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu w sprawie spadkowej po śp. Mikołaju Szypot ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej z 14|5 1896 l. 7249 dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Martochy Szkawron przeznaczonej p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego kuratorem ad actum.

Sokal, 15 lutego 1897.

L. 10083 (2249 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę spadkobierców śp. Bazylego Nowosielskiego a to Tekli, Czesława, Wincentego 2 im., Wandy, Mieczysława Tadeusza 2 im. i Heleny Nowosielskich w dniu 15 lutego 1897 l. 10083 wniesioną wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza następujących weksli:

1. z daty Lwów 21 czerwca 1895 na 60 zł. wa. opiewający, przez p. Karola Beyera, kupca we Lwowie akceptowany, a w 6 miesięcy od daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego płatny,

2. z daty Lwów 25 czerwca 1895 na 230 zł. w. a. opiewający, przez p. Karola Beyera, kupca we Lwowie akceptowany, a w 6 miesięcy od daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego płatny,

3. z daty Lwów 2 lipca 1895 na 300 zł. wa. opiewający, przez p. Karola Beyera, kupca we Lwowie akceptowany, a w 6 miesięcy od daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego płatny,

4. z daty Lwów 2 lipca 1895 na 150 zł. wa. opiewający, przez p. Karola Beyera, kupca we Lwowie akceptowany a w sześć miesięcy od daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego płatny,

5. z daty Lwów 2 lipca 1895 na 300 zł. wa. opiewający, przez p. Karola Beyera kupca we Lwowie akceptowany, a w sześć miesięcy od daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego płatny,

6. z daty Lwów 4 lipca 1896 na 300 zł. wa. opiewający, przez p. Karola Beyera kupca we Lwowie akceptowany a w 6 miesięcy o daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego płatny,

7. z daty Lwów 31 grudnia 1891 na 100 zł. wa. opiewający, przez pp. Eisiga i Beilę Zinsów negocyantów z Rudek akceptowany, a w 3 miesięcy od daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatny,

8. z daty Lwów 12 stycznia 1892 na 100 zł. wa. opiewający, przez pp. Eisiga i Beilę Zinsów negocyantów z Rudek akceptowany, a w 3 miesięcy od daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatny, i

9. z daty Lwów 13 marca 1892 na 120 zł. wa. opiewający, przez pp. Eisiga i Beilę Zinsów negocyantów z Rudek akceptowany, a w 3 miesięcy od daty na zlecenie śp. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatny, by w przeciągu dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, weksle te Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do tego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie weksle te na ponowne żądanie proszących za umorzone zostaną uznane.

Lwów, 27 lutego 1897.

L. 14858 (2608 2—3)

W myśl § 7 u. kr. z 16 lutego 1883 l. 21 dp. niniejszem ogłaszamy, że Tomasz Szmyd syn Wojciecha z Brzozowa, assenterowany przed rokiem 1849 do wojska, od roku 1849, w którym się po raz ostatni we Lwowie zgłaszał listownie do rodziny, odtąd żadnej o sobie nie dał wiadomości i że na prośbę Jana Schmyda wdrożono w Sądzie tutejszym postępowanie celem uznania Tomasza Szmyda za zmarłego i ustanowiono adwokata dr. Dobieckiego kuratorem nieobecnego.

Wzywamy przeto wszystkich którzyby o tem nieobecnym jakąkolwiek mieli wiadomość, ażeby w ciągu jednego roku a najdalej do 15 kwietnia 1898 o tem Sądowi tutejszemu lub też zamianowanemu kuratorowi donieśli.

Lwów, 13 marca 1897.

L. 1612 (2579 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bąka, że Hirsch Padower przeciw niemu skargę o 10 zł. 92 ct. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora adw. dr. Brzeskiego z Mielca termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 kwietnia 1897 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, 15 marca 1897.

L. 8047 (2599 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Winiarza, że Towarzystwo zaliczkowe w Radomyślu wniosło przeciw niemu i przeciw Józefowi Sluzowi i Stanisławowi Kilianowi pozew de praes 3 sierpnia 1896 l. 8047 o zapłacenie kwoty 56 zł. 20 ct., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tut. c. k. Sądzie powiatowym termin na dzień 11 maja 1897 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Winiarza wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Władysławowi Kwasickiemu w Radomyślu swych obron i dowodów udzielił albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Radomyśl, 24 sierpnia 1896.

L 8287 (2293 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Mechla Lischnera kuratorem adw. dr. Kiniowera.

Wzywa się przeto Mechla Lischnera aby w sprawie egzekucyjnej przez Wysoki Skarb pto 61 zł. 78 ct. w. a z pn wdrożonej bądź osobiście w tut. Sądzie się zgłosił bądź innego pełnomocnika zamianował.

Brody, 10 sierpnia 1896.

L. 13251 (2600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadmego Antoniego Bukowego, że przeciw niemu tudzież nieobjętej masie spadkowej po Antoninie Bukowej, wniosła Cymia Blatberg pozew de praes 23 grudnia 1896 l. 13251, na który do rozprawy sumaryczaej termin na dzień 20 maja 1897 rano wyznaczono i dla Antoniego Bukowego ustanowiono kuratora ad actum Franciszka Moskalewicza z Radomyśla.

Poleca się zatem Antoniemu Bukowemu, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych obron udzielił lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Radomyśl, 23 grudnia 1896.

L. 14997 (2251 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Karola Czajkowskiego postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej 5% obligacyi indemnizacyjnej król. Galicyi z daty 1 listopada 1853 l. 27352 na 100 zł. m. k. która jako kaucya służbowa Karola Czajkowskiego zawinkulowaną była, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, 13 marca 1897.

L. 4231 (2660)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie mianuje w myśl §. 24 ust. z 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. u. p na rok 1897 dla okręgu Krakowskiego Sądu krajowego wyższego znawcą do oceniania wynagrodzeń przy wywłaszczaniu z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych z zawodu fabrykantów Maksa Schmeję technika z Białej.

Kraków, 16 marca 1897.

L. 488 (2622 1—3)

Na drugą zwyczajną z dniem 8 czerwca 1897 o godz. 9 rano rozpoczynającą się kadencyę Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. Radcy Sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Bośniacki jego zastępcami.

Z Prezydyum c. k sądu obwodowego

Sanok, 30 marca 1897.

L. 868 (2296 1—3)

Niewiadomych z pobytu Szczepana, Wiktoryę i Magdalenę Smołów zawiadamia się, że celem doręczenia im tus. rezolucyi z 23 maja 1894 l. 5853 w sprawie wpisu prawa własności realności lwh. 106 i innych w Ropie masy spadkowej Tomasza Smoły własnych na rzecz Szczepana, wiktoryi i Magdaleny Smołów i innych ustanowiono dla nich kuratorem Ignacego Rowińskiego z Ropy.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 20 stycznia 1897.

L. 13052 (2274 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hapkę Juźwin, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 11 sierpnia 1896 l 7321 kuratorowi Wasylowi Wowk doręczoną została.

Zbaraż dnia 29 stycznia 1897

L. 11102 (2273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hapkę Lesków 2o Lebed, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 24 października 1895 l. 11809 kuratorowi Iwanowi Czyż doręczoną została.

Zborów, dnia 12 grudnia 1896.

L. 9580 (2272 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Wysocką, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 4 listopada 1895 l. 12355 kuratorowi Hnatowi Demków doręczoną została

Zborów, dnia 25 listopada 1896.

L. 3590 (2262)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Józef Gerold, browar Przewalicha koło Tarnopola.

Tarnopol, 6 marca 1897.

L. 26448 (2215)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że wskutek śmierci jawnego spólnika A. Jakóba Majerana wpisane zostało do rejestru handlowego dla firm spółkowych rozwiązanie spółki handlowej pod firmą „Władysław Przybyłowski i spółka“ w Krzyworówni.

Kołomyja, 30 stycznia 1897.

L. 11850 (2299)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Pawła Bez, że celem doręczenia mu uchwały z 10 kwietnia 1896 l. 3290 którą dozwolono intabulacyę długu 66 zł. 68 ct. na realności dłużnika na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Aleksandra Zaleskiego w Przemyślanach.

Przemyślany, 5 listopada 1896.

L. 183 (2287)

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, że równocześnie polecono rejestr prowadzącemu, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy stowarzyszeniu: „Pierwsze galicyjskie towarzystwo zaliczkowe dla przemysłu i związek wierzycieli w Stanisławowie“ wpisał, że przy walnem zgromadzeniu dnia 31 marca 1896 na członków dyrekcyi tegoż stowarzyszenia wybrani zostali dr. Herman Falk, Berl Weissberg, Izak Lichtenberg i Leibisch Kofler.

Stanisławów, 23 stycznia 1897.

L 1262 (2283)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym-Sączu ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Michał Ader tartak parowy i handel drzewem w Jezowsku“ tudzież przy firmie „Michał Ader produkcya drzewa w Mszanie dolnej“ polecono wpisać, iż syn posiadacza firmy Wilhelm Ader ustanowiony został prokurystą obu tych firm.

Nowy-Sącz, 6 marca 1897.

L. 3310 (2213)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Meiera Schicklera, że dozwolił wpisu prawa własności na rzecz Maryi Jakubowiczowej i Katarzyny Osadcowej do sum 145 zł. zpn. i 500 zł. zpn. dotychczas dla Perli Udelsman w stanie biernym dóbr Siekierczyn scheda III wh. 102 objętych zaintabulowanych i że uchwałę tę dla Majera Schicklera przeznaczoną doręczył ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi dr. Allerhandowi z Kołomyi.

Kołomya, 20 lutego 1897.

L. 5223 (2211)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Kasa Oszczędności miasta Krakowa“,

1. że Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa na posiedzeniu z dnia 10 grudnia 1896 r. w myśl przepisu § 48 statutu w miejsce pp. dr. Leona Cyfrowicza i Konrada Wenzla zamianował zastępcami dyrektorów Kasy pp. Wiktora Brzeskiego c. k. notaryusza w Krakowie i dr. Piotra Górskiego publicystę w Krakowie,

2. że świeżo mianowani zastępcy dyrektorów podpisywać będą firmę Kasy w ten sposób, że pod wycisniętą stampilią firmową zamieszczać będą każdy z nich wspólnie z jednym z dyrektorów, lub ze zastępców podpis swój w sposób następujący: p. Wiktor Brzeski podpisywać będzie w języku polskim „Wiktor Brzeski“, w języku niemieckim „Victor Brzeski“, p. dr. Piotr Górski zaś podpisywać będzie w języku polskim „Piotr Górski“, w języku niemieckim „Peter von Górski“.

Kraków, 12 lutego 1897.

L. 6846 (2276 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Mieczysława Witkowickiego, uchwałą z dnia 29 sierpnia 1896 l. 54562 zarządzona została intabulacya prawa zastawu dla sumy 400 zł. spn. w stanie biernym majętności Tołmacz.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Stanisławowi i Bogdanowi Paparom, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Soronia z zastępstwem adwokata dr. Godlewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Stanisława i Bogdana Paparów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 6 marca 1897.

L 3028 (2258 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Klarenfelda, że przeciw niemu wniósł Eliasz Fzänkel pozew de praes 10 marca 1897 l. 3028 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 275 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 marca 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Reichowi z substytucyą p. adwokata dr. Leckera w Rzeszowie i poleca mu, aby tenmuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 11 marca 1897.

L. 4504 (2185)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Radomyślu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zarządzony został wpis, iż na odbytem w dniu 24 lutego 1897 walnem zgromadzeniu członków towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu jednomyślnie na następne 2 lata Jakób Pelz cyrulik w Radomyślu i Meilech Grün majster szewski w Radomyślu dyrektorami tewarzystwa wybranymi zostali.

Tarnów, 11 marca 1897.

L. 28173 (2363)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgericht in Stanislau wird hiemit verlautbart, es werde unter Einem dem hg. Registerführer verordnet im Genossenschaftsregister bei der Firma Comerzieler Escompte und Credit-Verein in Kałusz registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung in der seehsten Spalte einzutragen, dass bei der am 15 Juli 1896 in Kałusz abgehaltenen Generalversammlung der Mitglieder Moses Spindel Kaufmann in Kałusz zum Vorstandsmitgliede gewählt wurde.

Stanislau, am 13 März 1897.

L. 8676 (2209 1–3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu A. Posnera, że przeciw niemu wniosła Firma Bergas Gebrüder w Berlinie pozew de praes 1 marca 1897 l. 8676 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 75 zł. w. a. z przynal. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 2 marca 1897 l. 8676 został doręczony ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie i polecamy przeto A. Posnerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 2 marca 1897.

L. 11694 (2300)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Iwana Pasterniaka, że celem doręczenia mu uchwały z 28 grudnia 1896 l. 11612, którą dozwolono intabulacyę prawa własności do parc. grunt. 194 w Wojciechowicach na rzecz Stefana Marków ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Kohla.

Przemyślany, 1 listopada 1896.

L. 9444 (2310 1–3)

Doręcza się ts. rezolucyę hipoteczną z ... września 1896 l. 7225 ustanowionemu dla Jędrzeja Marczaka kuratorowi Wojciechowi Piterze z Lutczy.

Strzyżów, 28 grudnia 1896.

L. 9467 (2311 1–3)

Dla przebywających w Ameryce Antoniego i Pauliny Kazalskich ustanawia się kuratorem ad actum Holcera w Strzyżowie i doręcza się mu rezolucyę hipoteczną z 1 lutego 1895 l. 580.

Strzyżów, 12 lutego 1897.

L. 14987 (2316 1–3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ozyasza Minaschema Schreibera, tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców tego kuratora p. adw. dr. Petruszewicza z zastępstwem adw. dr. Kulczyckiego z powodu wniesionej przez Sale vel Sarę Jolles i Mechla Jolles prośby o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 420 zł. w. a. zpn. ze stanu biernego realności pod lk. 516 i 1448¼ i poleca tymże z miejsca pobytu nieznanym pozwanym, by się co do swej obrony porozumieli z ustanowionym kuratorem, ewentualnie wskazali Sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sami sobie przypiszą złe skutki tego.

Lwów, 13 marca 1897.

L. 8241 (2305

Niewiadomego z miejsca pobytu i życia Iwana Kizymę zawiadamia się, że celem doręczenia mu uchwały z 30 listopada 1895 l. 13774, którą dozwolono na rzecz Fedka i Katarzyny Nahirnych intabulacyę prawa własności parc. 1453, 1454 gminy Korzelice na ... zapisanych, ustanowiono kuratora ad actum Mikołaja Andruszyka.

Przemyślany, 28 sierpnia 1896.

L. 1215 (2313 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie jako instancya spadek pertraktująca wzywa niewiadomych spadkobierców b. p. Nachima Mesznika w Jarczowcach 23 października 1880 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, ażeby w ciągu jednego roku od ogłoszenia edyktu licząc w tut. Sądzie się zgłosili i deklaracyę do spadku tem niemniej wnieśli, ile że inaczej spadek z deklarowanymi i wykazanymi spadkobiercami pertraktowany i im w miarę ich roszczeń przyznany, zaś nieobjęta przez nikogo część spadku, lub w razie gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek za bezdziedziczny uznanym będzie.

Zborów, 8 marca 1896.

L. 11693 (2302)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Magdalenę Derisch, że celem doręczenia jej uchwały z 28 grudnia 1895 l. 16950, którą dozwolono intabulacyę prawa zastawu dla sumy 50 zł. w. a. na realności Procia Wołoszyn z Lipowiec ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Schenkera w Przemyślanach.

Przemyślany, 1 listopada 1896.

L. 11849 (2301)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Iwana Wołoczucha, że celem doręczenia mu uchwały z 6 listopada 1895 l. 14178, którą dozwolono intabulacyę prawa własności do 5/12 części ciała tab. l. 452 gminy Korzelice na rzecz Salamona Kritza, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Schenkera.

Przemyślany, 5 listopada 1896.

L. 11691 (2303)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Iwana i Nascię Pasternak, że celem doręczenia im uchwały z 21 września 1895 l. 12285, którą dozwolono intabulacyę prawa własności do pgr. 933 w Wojciechowicach na rzecz Koscia Bas, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Schenkera w Przemyślanach.

Przemyślany 1 listopada 1896.

Bilans

Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką za rok 1896:

a) Rachunek strat i zysków „Winien" (Przychód). Z rachunku strat i zysków z r. 1895 zł. 65 ct. 36, z rachunku odsetek zł. 4042 ct. 3, razem zł. 4107 ct. 39. „Ma" (Rozchód) Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości zł. 45.12, Z rachunku kosztów administracyi zł 3091 91, do rachunku bilansu Saldo za rok 1896 zł. 970.36, razem zł. 4107 39.

b) Bilans. Stan czynny. Z rachunku odsetek a) naprzód płaconych zł. 168.77, b) zaległych zł. 3656.61, Z rachunku eskontu zł. 60645 80, Z rachunku pożyczek udzielonych zł. 6769 25, Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości zł. 406.17 Z rachunku kosztów administracyi a) zapas druków zł. 99, b) zaliczki zł. 15, c) naprzód płacony czynsz zł. 49.80, Z rachunku kosztów sądowych zł. 1824.21, Konto podatku zł. 3.800, Z rachunku kasy zł. 2956.12 razem zł. 80390.73 — Stan bierny. Z rachunku udziałów zł. 26476.90, z rachunku wkładek na rachunek bieżący zł. 14629.16, z rachunku pożyczek zaciągniętych 28171.54 z rachunku odsetek (naprzód pobrane) 567.30 z rachunku funduszu rezerwowego 5947.91, z funduszu rezerwowego specyalnego 3627 56 z rachunku strat i zysków 970 36, razem 80390 73. Ogólny ruch kasowy 504309.32.

Z dniem 31 grudnia 1896 stan stałych członków 688.

We Lwowie, dnia 31 marca 1897.

Towarzystwo Eskontowe i Zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

460 Dyrekcya R. Kroch mp., J. Ehrlich mp.

12246 2655

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 22 kwietnia b. r. we czwartek o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze I. Departamentu Magistratu (ratusz II. piętro) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych na zakupno gruntu miejskiego l. k. 934¼ dwufrontowego w obszarze 165 sążni kwadratowych, położonego przy rogu ulicy Leona Sapiehy i Krzyżowej.

Cenę wywołania ustanawia się na 100 (sto) zł. za jeden sążeń kwadratowy, wadyum do oferty w wysokości 10 prc. ofiarowanej ceny.

Po bliższe wyjaśnienia zgłaszać się można do biura I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, dnia 26 marca 1897.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dynowie zaprasza niniejszem P. T. członków Towarzystwa na nadzwyczajne

walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 21 kwietnia 1897 o 3 godz. po południu.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu przez Radę nadzorczą projektowana,
2. ewentualne wnioski członków.

Dynów, 4 kwietnia 1897.

M. I. Haber
wiceprezes

Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką zaprasza P. T. członków na IV zwyczajne

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 11 kwietnia 1897 r. o godzinie 4 po południu w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1896.
2. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za r. 1896 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§. 49 g. statutu).
3. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
4. Wnioski członków.

Obertyn, dnia 1 kwietnia 1897.

Uwaga: Jako legitymacya na Walnem zgromadzeniu jakoteż branie udziału w głosowaniu służy książeczka udziałowa wykazująca wpłacony pełny udział (§§. 38 i 57 statutu).

Piotr Horadczuk, zastępca sekr. — ks. Michał Lewicki, preses

Zaproszenie

na walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, które się odbędzie dnia 15 kwietnia o godzinie drugiej popołudniu w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1896.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1896.
4. Rozdział zysku kasowego za rok 1896 wedle wniosku Rady nadzorczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1897.
6. Uzupełniający wybór Rady nadzorczej.
7. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi i jej zastępców.
8. Wnioski.

Z Rady Nadzorczej

Sekretarz Jan Walczak — Prezes W. Ciechomski

Zaproszenie.

W myśl §. 39 statutu zaprasza Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką P. T. członków na

VIII Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 21 kwietnia 1897 o godzinie 3 popołudniu w lokalu kasy Towarzystwa w Dubiecku.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i obrotow za rok 1896.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku z roku 1896.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce 3 ustępujących.
6. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Tow. zaliczkowego

Dubiecko, dnia 2 kwietnia 1897.

Prezes Ks. Marcin Karakulski — Sekretarz Karol Jakubowski

Zaproszenie.

W myśl § 25 statutów odbędzie się w środę dnia 14 kwietnia 1897 o godzinie 6 po południu w sali Kasyna miejskiego

Walne zgromadzenie

członków zarejestrowanej Lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zwyczajnego zgromadzenia,
2. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1896,
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej ze zamknięcia rachunku i bilansu za rok 1896 tudzież wniosek na udzielenie absolutoryum,
4. Uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy,
5. Uchwalenie budżetu na rok 1897,
6. Wybów pięciu członków Dyrekcyi na trzy lata i jednego członka na jeden rok, tudzież trzech zastępców na jeden rok.

Do Rady nadzorczej wybór czterech członków na trzy lata i dwóch zastępców na jeden rok.

Bilans i rachunek mogą być przejrzane przez członków w biurze Stowarzyszenia (Skarbkowska 5).

Wstęp do sali za okazaniem książeczki udziałowej.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1897.

Engeniusz Pierożyński, członek Dyrekcyi. — Gracka, prezes.

Drobne ogłoszenia

Dyetaryusz długoletni mogący wykazać się chlubnemi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych przy c. k. Sądach lub c. k. Starostwach z szybkiem wyrobionem pismem, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. B. poste restante Sieniawa via Jarosław. 465

Dla mężczyzn! Patentowany najdoskonalszy nowy wynalazek suspenzoryum poleca Jakób Führer, bandażysta, ul. Trybunalska 10. 145

Na sprzedaż dwie realności i grunta na Żółkiewskiem. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokatów, drów. A. i Z. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 16 412

Róże najpiękniejsze odmiany, 3 letnie, wysokopienne po 50 ct., niskopienne 25 ct., połowa wartościowej ceny, sposobność dla pp. ogrodników, Adres Wałukiewicz, Lwów, Janowska 35. 455

Reumatyzm, gościec, kurcze, suche bole, inuflenzę koi i leczy w zupełności

SAPOMENTHOL

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli**, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa. Cena **70** ct. za słoik. 426

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie ul. Floryańska, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha we Lwowie, tudzież wprost u Eug. Matuli w Radomyślu koło Tarnowa.

Na Post!

konserwy z jarzyn i owoców

w hermetycznie zamkniętych blaszanych puszkach zupełnie jak świeże:

Zielony groszek 1 kl. od 35—56 ct.
Fasolka cała i krajana 1 kl. 32—60 ct.
Pomidory, szparagi, Julienne, kompoty itp. 376

Cenniki i listy pochwalne gratis.

Kraj. fabryka par. Lubycza królewska

Trawa Miodowa

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna — nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** w. a., przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 30 zł.** — Zamówienia uskutecznia: **J. Balsiewicz w B… …ni.** 266

Najtaniej
oprawa obrazów w ramy
i passe-par touts.
Skład książek do nabożeństwa
Winc. Kuczabiński
Lwów,
ulica Kopernika l. 2.
476

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 67

Palcie tutki Niemojowskiego, wszędzie do nabycia.

WODA LWOWSKA odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek. Flakon 80 centów i 1 zł. 50 ct.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. H… l. 20.— Przlicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Czerniowce … myśl ul. Franciszkańska l. 24. — Rynek l. 2.

Krajowy wyrób atramentów i farb stampilowych

W. Sołtysa
w Zamarstynowie pod Lwowem,
wysyła **Antracen najlepszy dwie litry za 90 ct.** z opakowaniem. 454

SPORY

słynne na całym świecie

klatawskie goździki wspaniałe

odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii i t. d.

najwyższemi nagrodami.

10 sztuk	w 10	rodzajach	zł.	3.—
20 „	„ 20	„	„	5.50
50 „	„ 50	„	„	13.—
100 „	„ 100	„	„	25.—

Bez nazw i opisu kolorów 50 pro. taniej.
Olbrzymie goździki 5 sztuk zł. 4.50,
10 „ „ 8.—.
Ogrodowe goździki w najpiękniejszych kolorach wszystkie pełne, 10 sztuk zł. 1, 100 sztuk zł. 9
Goździki remontanty 10 sztuk zł. 4.—, 50 sztuk zł. 16.— 100 sztuk zł. 30 oferuje.

Cenniki gratis wysyła

FR. SPORA

Exportowe ogrodnictwo i chów goździków en gros 469

Klattau Czechy.

Książki do modlenia i dewocyala
handlowe,
Księgi
Albumy na fotografie,
Ramy do obrazów,
Ceny niskie.
Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Kopernika.

Nasiona leśne

tegorocznego zbioru i to:
sosny . po zł. 2.30 za 1 klgr.
świerka „ „ 1.30 „ „
sprzedaje

Zarząd leśny ks. Sanguszki
Wierzchosławice, p. Bogumiłowice

Tysiąc 48

robotników wiosennych, miesięcznych, polnych, dworskich, fabrycznych do cukrowni i buraków, dostarczyć mogę pod umiarkowanymi warunkami, a także wszelką służbę i oficyalistów z najlepszymi rekomendacyami.

Biuro Krasickiego Jarosław.



401

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje

Woda Krondorfska

alkaliczna szczawa
podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.

Główny skład dla Galicyi wschoniej i Bukowiny
EMIL JOLLES
(zastępca browaru mieszczańskiego w Pilźnie)
we Lwowie,
Pasaż Hausmana. 395



Fabryka

sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie, ul Akademicka l. 5

poleca z gwarancyą zawartości

i po umiarkowanych cenach

pod zasiewy wiosenne, jarzyny, buraki itp.

superfosfaty, saletrę chilijską i siarkan potasowy,

na łąki

żużle Thomasa z fabryk nadreńskich i kainit kałuski.

Specyalne nawozy pod kartofle i pod chmiel.

Cenniki i bliższe wyjaśnienia na żądanie wysyła się odwrotnie. 275



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

¼ kl. CONGO	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2 —
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4½ kg. w woreczku.

Portorico	zł.	9.—
Guba gruboziarnista	„	9.50
Ceylon zielona	„	10 —
„ „ przednia	„	10.40
„ „ gr. ziarn.	„	10.75
„ „ perłowa	„	10.75
Mocca arabska arom.	„	10.75
Jawa złota	„	10.75

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Najtańsza masarska firma we Lwowie

Franciszka Underki Ojca

Lwów, ul. Krakowska l 15.

Przy zbliżających się Świętach Wielkanocnych została obficie zaopatrzona we wszelkie wyborne i świeże wędliny i poleca takowe Szan. P. T. Publiczności po cenach przystępnych.

Na prowincyę wysyłki załatwiam odwrotną pocztą z wszelką dokładnością

459

Galic. akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3

poleca

wszelkie nasiona,
zboża,
nawozy sztuczne,
maszyny rolnicze,
sikawki, przybory pożarne,
węgiel kamienny.
Sadzonki chmielowe najszlachetniejsze wprost z Zatza.

Żużle Thomasa po oryginalnej cenie fabrycznej.
Niektóre maszyny rolnicze wysprzedajemy na zlecenie odnośnych fabryk niżej cen fabrycznych. 265

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.